Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Poniedziałek, 11 lutego 1935 – Nr. 35 – Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

8 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA :—:—:—:—:—

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

W 15-tą rocznicę odzyskania morza

Dzień przyjaźni polsko-włoskiej — Dar Littorji dla Gdyni

Piętnasta rocznica odzyskania dostępu do morza, piętnasta rocznica podniesienia bandery polskiej na własnem wybrzeżu morskiem, minęła w Gdyni pod znakiem wielkich uroczystości i spontanicznych manifestacyj, w których udział brały szerokie rzesze ludności.

Dnia 9-go wieczorem na Oksywiu w porcie wojennym odbył się uroczysty apel poległych w walkach o wolność marynarzy.

W świetle reflektorów dokoła płonących ognisk stanęły zwarte granatowe szeregi marynarzy i oddziały wojsk gdyńskiego garnizonu.

Na uroczystość przybyli Dowódca Floty Kontradmirał **Unrug**, Komisarz Rządu **Mgr. Sokół**, Wicekomisarz Inż. **Szaniawski** i liczni przedstawiciele władz i społeczeństwa. Z Torunia przybył nowy Dowódca OK. VIII **gen. Wiktor Thommee.** Obecny był również **pierwszy dowódca bataljonu morskiego**, któremu w zaszczytnym udziale przypadło stać się zaczątkiem marynarki wojennej i zatknąć banderę polską nad odzyskanem morzem **Komandor Konstanty Jacynicz.**

Po krótkiem żołnierskiem przemówieniu Dowódcy Floty, który wezwał oddziały do oddania hołdu pamięci poległych marynarzy nastąpił apel.

Długa litanja nazwisk przerywana co chwila uroczystem „poległ na polu chwały" wskrzeszała w pamięci zebranych bohaterskie chwile walk o wolność Rzeczypospolitej, gdy garstka marynarzy, walczących nie na morzu lecz na lądowych szlakach wojennych grobami poległych znaczyła swój pierwszy marsz do morza.

W ciszy, gdy poraz ostatni rozległa się odpowiedź: „poległ na polu chwały" popłynęły dźwięki marsza żałobnego Szopena.

GOSPODARZ GDYNI NA „GDYNI".

Po apelu Komisarz Rządu Mgr. Sokół, Dyrektor Urzędu Morskiego Inż. Łęgowski i Wicekomisarz Inż. Szaniawski udali się na zaproszenie Dyrektora gen. linji „Svenska Lloyd" p. **Böckmana** na stojący od kilku dni w porcie gdyńskim szwedzki motorowiec „Gdynia", gdzie w miłym nastroju odbył się obiad na cześć gospodarzy Gdyni i wzniesiono toasty na pomyślność Polski i Szwecji.

GOŚCIE WŁOSCY W GDYNI.

Wczoraj rano o godz. 7,28 pociągiem warszawskim przybyli do Gdyni, zastępca naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. radca **Wdziękoński**, wiozący dla Gdyni dar miasta Litorji w postaci **pięknego puharu z drogocennego onyksu.** Wraz z p. Wdziękońskim przybyli radca Ambasady włoskiej hr. Pieradolfo Cittadini, prezes klubu prasy zagranicznej w Warszawie red. Roberto Suster, z Agencji „Stafani'ego" red. Egisto de Andreis i redaktor „Tribuny" dr. Arnoldo Fratelli.

Gości powitali na dworcu Wicekomisarz Rządu inż. Szaniawski oraz konsul włoski p. Stella wraz z grupą urzędników i przedstawicieli Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. O godz. 10 goście włoscy złożyli wizytę Komisarzowi Rządu, poczem wraz z nim udali się na uroczyste nabożeństwo w Kościele Serca Jezusowego.

PONTYFIKALNA MSZA ŚWIĘTA.

W czasie uroczystości całe miasto przybrało wygląd świąteczny. Cudny dzień zimowy. Zaspy świeżego śniegu błyszczącego w promieniach słońca, łopot chorągwi narodowych, oraz różnokolorowych flag zagranicznych, złożyły się na piękny obraz świętującej swą radosną rocznicą Gdyni. W kościele dookoła ołtarza stanęły poczty sztandarowe wszystkich związków, organizacyj, towarzystw i cechów gdyńskich.

Pontyfikalną mszę św. odprawił w asyście duchowieństwa **J. E. Ks. Biskup Sufragan Dominik.**

Podczas nabożeństwa ks. Dziekan **Turzyński** odczytał podniosłe orędzie J. E. Ks. Biskupa Morskiego **Dr. Okoniewskiego,** poświęcone wielkiej rocznicy odzyskania dostępu do morza.

AKADEMJA W „MORSKIEM OKU".

W wypełnionej po brzegi sali „Morskiego Oka" zajęli miejsca przedstawiciele duchowieństwa z Ks. Biskupem Dominikiem, władz z Komisarzem Rządu Mgr. Sokołem, wojska z gen. Thomme i admirałem Uurugiem na czele, konsulowie zagraniczni, oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Po płomiennem zagajeniu reprezentanta Ligi Morskiej i Kolonjalnej Wicemarszałka **Dębskiego,** zabrał głos Komisarz Rządu Sokół, wygłaszając obszerne przemówienie, poświęcone rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza. P. Komisarz Rządu złożył również w imieniu Gdyni podziękowanie miastu Littorji za jego piękny dar.

Zkolei nastąpił uroczysty moment wręczenia miastu Gdyni wspaniałego daru, przyczem radca Wdziękoński wygłosił krótkie, acz nader podniosłe przemówienie.

Programu Akademji dopełniły przemówienia Dowódcy Obrony Wybrzeża kmdr. dypl. **Frankowskiego** oraz wspomnienia z zajęcia przed 15 laty wybrzeża przez wojsko polskie, wygłoszone przez b. dowódcę I Baonu Morskiego **kmdr. Jacynicza.**

W części koncertowej wzięli udział znakomity skrzypek **prof. Roesner,** śpiewaczka **p. Budzyńska, p. Legocki,** który wygłosił nastrojową recytację oraz chór „Symfonja" i orkiestra reprezentacyjna Marynarki Wojennej.

W godzinach popołudniowych Komisarz Rządu wydał w „Domu Zdrojowym" śniadanie dla zagranicznych gości. Wieczorem, w przestronnych salach nowego dworca morskiego odbyła się zabawa ludowa.

Przemówienie Komisarza Rządu

mgr. Sokoła na uroczystej akademji w „Morskiem Oku"

P. komisarz Rządu wygłosił na akademji, poświęconej uczczeniu 15-lecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza, następujące przemówienie:

„W pięknem swem przemówieniu, wypowiedzianem na konferencji gospodarczej dnia 27 stycznia tego roku w Gdyni pan minister Kwiatkowski powiedział m. in., że biedna i obdarta wstępowała Polska w okres niepodległości, mając zaledwo 2 dukaty, a dukatami temi był Górny Śląsk i Pomorze; i nawoływał gorąco czcigodny Twórca i entuzjasta Gdyni, byśmy bronili tych dukatów — podstawy i rękojmi naszej samodzielności gospodarczej.

Głęboki oddźwięk znalazły te słowa w naszych duszach — rozumiemy i czujemy je tak, jak je rozumie i czuje sam znakomity działacz i mówca, a dowodem jest to, że nie uroniliśmy nic z owych złotych dukatów, lecz odwrotnie — przysporzyliśmy im skwapliwie niejeden grosz; widomemi znakami tego przysporzenia jest odbudowa i rozbudowa Chorzowa na Górnym Śląsku, na Pomorzu zaś — stworzenie w Gdyni pierwszego portu morskiego Rzeczypospolitej, który w rozwoju swym kroczy w butach siedmiomilowych, prześcigając najstarsze i największe porty Bałtyku i dopędzając największe porty Europy.

I dzisiaj, święcąc tu w Gdyni piętnasta rocznicę odzyskania Morza, nie potrzebujemy się wstydzić, Prastara iZemio Polska, żeśmy w przeszłości zaniedbali Twe dobro największe, jakie nam ofiarowałaś — **Morze.** Bo pracę, niespełnioną przez wieki, odrobiliśmy w ciągu lat kilkunastu. Zubożali w niewoli, zniszczeni przez wojnę, mając tysiące piekących potrzeb niezaspokojonych, stworzyliśmy port, wyposażyliśmy go w najnowszy sprzęt, zbudowaliśmy przy nim miasto nowoczesne, dźwignęliśmy odnowa naszą Marynarkę Wojenną i Flotę Handlową.

Teraz możesz być dumna, Ziemio Pomorska, bo najcenniejszy Twój skrawek, Twój klejnot — Wybrzeże Morskie, którego przez cały czas dziejów z nielicznemi zaledwo wyjątkami nie dostrzegały dziesiątki pokoleń — raptem zajaśniał, zabłysnął i przykuł oczy wszystkich Polaków, to, co leżało lat tyle niezauważone, co żadnej prawie nie miało wagi w historji naszej, — nagle staje się symbolem, drogowskazem, hasłem i zapowiedzią. Nadbiegłszy nad brzeg morski Naród, jakby ujrzał w śniącej tafli morza swoje odbicie. Ujrzał i przekonał się, że jest krzepki i świeży, dorodny i postawny. Jeśli w pierwszych trudnych latach odbudowy państwowości wątpił czasem w siebie, to od chwili, gdy stanął twarz w twarz z morzem, to stanowczo i raz na zawsze przestał wierzyć w bajkę rozmyślnie, a chytrze szeptaną mu z boku, że jest ułomny i słaby, potrzebujący oparcia i opieki. Umocnił się w wierze w siebie, co drzemała w nim przez wieków półtora, aż ją musiał zbudzić Człowiek-Błyskawica, któremu na imię Józef Piłsudski.

I niema najmniejszej obawy, by teraz Lud Polski pozwolił sobie odebrać należny mu słysznie dukat wraz z krwawicą własnego, choć krótkiego, lecz jakże wartościowego dorobku. Wybrzeże Polskie tylko do Polski może należeć.

Kończąc tę część przemówienia, wznoszę okrzyk na cześć Ziemi Pomorskiej, na cześć wiernej, oddanej Ojczyźnie ludności tej Ziemi, a w szczególności Ludności Kaszubskiej, która stała zawsze niezłomnie na straży polskości naszego Wybrzeża Morskiego, oddając je jako polskie do rąk Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki.

Niech żyje Budowniczy Polski, Marszałek Józef Piłsudski!"

Spontaniczne okrzyki, oraz dźwięki hymnu narodowego wstrząsnęły salą, poczem Komisarz Rządu mówił dalej:

„Wielka uroczystość dzisiejsza zbiega się z inną. Oto przybyli do Gdyni wysłannicy słonecznej Italji, by w imieniu nowopowstałego tak szybko i tak świetnie, jak Gdynia, miasta Littorii odwzajemnić wysokie uznanie dla wielkiego dzieła Narodu Włoskiego, jakie przed dwoma laty Polska w imieniu Gdyni złożyła.

Jakże podobne są dzieje powstania obu miast. I jedno i drugie dźwignęła z niczego wola Wodzów Narodu — Gdynię — Józefa Piłsudskiego, Littorję — Benita Mussoliniego. Jak jedno, tak i drugie powstało na nieużytkach — na bagnach, na torfowiskach, na piaskach. Jak w jednym tak w drugim odzwierciadla się w pełni twórcza siła Narodów, ich zdecydowana podstawa co do wysokiego powołania swego, jakie mają spełniać odtąd w dziejach ludzkości. — każdy na swoim odcinku lub posterunku.

Nie od dzisiaj datuje się przyjaźń zadzierżgnięta pomiędzy Gdynią a Państwem Italskiem: odwiedzała Gdynię i dzielna flota italska i odważni bojownicy o jej wolność. Dziś mamy nowy dowód tej przyjaźni.

Niech więc ta czara z onyksu, który jest symbolem trwałości, będzie symbolem wiecznego związku przyjaznego pomiędzy Narodami Włoskim i Polskim.

Dziękując w imieniu miasta Gdyni miastu Littorii za piękny dar, składam od najmłodszego miasta Rzeczypospolitej najmłodszemu miastu Włoch życzenia jaknajświetniejszego rozwoju. Życzę Littorii, by dopędziła swe wielkie siostrzyce italskie, które od wieków promieniują na świat cały kulturą łacińsko-chrześcijańską, do jakiej i my Polacy siebie zaliczamy.

Wznoszę okrzyk na cześć Wielkiego Narodu Włoskiego, jej rycerskiego Króla i Wielkiego Budowniczego nowoczesnej Italji Benita Mussoliniego.

Drugą część przemówienia odczytano w tłomaczeniu włoskiem przez sekretarza Rady Miejskiej p. Legockiego, zakończyły dźwięki „Giovinezzy", oraz okrzyki na cześć króla włoskiego i Mussoliniego.

Obchody w stolicy

Warszawa, 10. 2. (PAT). Dziś z okazji 15-lecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza oddział stołeczny Ligi Morskiej i Kolonialnej urządził szereg obchodów. O godz. 10 rano staraniem sekcji nauczycielskiej LMK została uroczyście otwarta dydaktyczna Wystawa Morska w jednej z sal Muzeum Narodowego. Na uroczystości otwarcia obecni byli przedstawiciele Ministerstwa WR i OP, komandor marynarki wojennej Rymszewicz, przedstawiciel LMK, wizytatorzy i inspektorzy szkolni, nauczycielstwo oraz przedstawiciele prasy.

O godz. 12 odbyła się w wielkiej sali kina Colloseum akademja dla młodzieży szkolnej.

Znów katastrofa kolejowa w Rosji

18 osób straciło życie

Moskwa, 10. 2. (PAT). Na linji riazańsko-uralskiej nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym. 18 osób zostało zabitych a 9 ciężko rannych.

Katastrofa kolejową na linji riazańsko-uralskiej, w której zginęło 18 osób wydarzyła się w pobliżu Saratowo. Dwie lokomotywy i kilka wagonów zostały rozbite doszczętnie i wytworzyły bezkształtną masę. Dwa wagony stanęły w płomieniach. Naczelnik stacji pociągnięty został do odpowiedzialności za karygodne niedbalstwo.

Śnieżyce nad Europą

9 ofiar zamieci w Bawarji — Zaspy śnieżne w Jugosławji

Berlin, 10. 2. (PAT). Donoszą z Monachjum, że w czasie niezwykle silnej zamieci śnieżnej, jaka nawiedziła ostatnio Bawarję zginęło w górach 9 osób.

Białogród, 10. 2. (PAT). Śnieg, który pada od 48 godzin spowodował na niektórych linjach w Jugosławji przerwy w ruchu kolejowym. Dzienniki donoszą, że na linji Zagrzeb — Split pomiędzy stacjami Graczaci Knin wskutek wielkich zasp śnieżnych pociągi przestały zupełnie kursować.

„Dar Pomorza" zbliża się do archipelagu Marschalla

Statek szkolny „Dar Pomorza" znajdował się dnia 5 bm. o godzinie 12-tej w południe w odległości około 600 mil morskich na północny wschód od archipelagu Marschalla.

Pomimo słabego passatu, statek przebywał w ostatnim tygodniu przeciętnie po 120 mil morskich na dobę. Kapitan statku donosi, że na statku wszystko w porządku i że uczniowie są zdrowi.

Nowe statki „Żeglugi Polskiej" będą się nazywały „Puck" i „Hel"

Jak już donosiliśmy, w najbliższym czasie zostanie ukończona budowa 2-ch nowych statków, zamówionych w Anglji dla „Żeglugi Polskiej". Obecnie zostały ustalone nazwy tych statków, jakie zostaną im nadane przy tradycyjnej uroczystości chrztu. Pierwszy statek będzie nosił nazwę „Puck", drugi — „Hel". Godność matki chrzestnej obu statków przyjęła małżonka ambasadora Rzeczypospolitej w Londynie p. Edwardowa Raczyńska. Pierwszy statek „Puck" zostanie spuszczony na wodę w drugiej połowie bież. miesiąca.

Samosąd anarchistów nad katem w Barcelonie

W ub. sobotę popołudniu grupa nieznanych osobników wtargnęła do jednego z barów w Barcelonie i zasypała strzałami rewolwerowemi jednego z gości, zabijając go na miejscu. Jak się okazało, zabitym jest kat barceloński, który od czasu egzekucji, dokonanej na osobie anarchisty Aranda, otrzymywał liczne listy z pogróżkami. Zamach był aktem zemsty ze strony anarchistów.

Blisko 3 miljony bezrobotnych w Niemczech

Liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła w styczniu okrągło o 369 tys. osób i wyniosła 2.973 tys. Liczba ta jest jednak o 21 proc. niższa niż przed rokiem i o 31 proc. mniejsza niż 31 stycznia 1933 r. Wzrost liczby bezrobotnych w styczniu przypadł głównie na rolnictwo, leśnictwo, przemysł budowlany itd.

W kilku wierszach

Pociąg pośpieszny na linji Bytom — Berlin najechał w pobliżu dworca Hermania na samochód ciężarowy. Według dotychczasowych wiadomości, **4 OSOBY ZOSTAŁY ZABITE.**

Na dziedzińcu więzienia Ploetzensee w Berlinie wykonano **DWA WYROKI ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.** Powieszeni zostali niejaki Kurt Boehm z Ludwigshafen oraz Paul Merz ze Stuttgartu. Obaj skazani zostali za zdradę tajemnic wojskowych.

Po ukończeniu dochodzeń sędziego śledczego okazuje się, że oszustwa dokonane przez Stawiskiego wyrażają się nie w sumie 40 miljonów franków, jak to poprzednio twierdzono, lecz **W CYFRZE 259.172 TYS. FRANKÓW,** w tem 203 miljony przypada na oszukańcze operacje w Credit Minicipal de Bayonne.

„Daily Telegraph" donosi z Singapoore, iż dr. Czang Li, członek specjalnej komisji lotniczej przy rządzie chińskim zapowiedział uruchomienie z końcem tego roku **REGULARNEJ LINJI KOMUNIKACJI LOTNICZEJ** tej linji prowadzić będzie przez Syberję i aej linji prowadzić będzie przez Syberję i Sowiety.

Według wiadomości z Krasnodaru (dawniej Jekatierinodar) rzeka Kubań wystąpiła z brzegów i **ZALAŁA 9 WSI.**

Dnia 1 lutego w okolicach Archangielska **ZAGINĄŁ SAMOLOT,** pilotowany przez lotnika Gołubiewa z mechanikiem i dwoma pasażerami. W poszukiwaniach bierze udział 5 samolotów, m. in. słynny lotnik podbiegunowy Farich, znajdujący się obecnie w Archangielsku w drodze na Północ.

Ujęto w Moskwie **SZAJKĘ 14 KOBIET,** które uzbrojone w fińskie noże dokonywały grabieży i rabunków.

Ekspedycja sportowców sowieckich złożona z 11 uczestników **OSIĄGNĘŁA SZCZYT KAZBEKU.**

W jednym z domów w centrum Szanghaju nastąpił wybuch. Budynek został zniszczony. Przy odkopywaniu gruzów policja stwierdziła, że w domu tym znajdowała się największa w Szanghaju **POTAJEMNA FABRYKA OPIUM.** Przy wybuchu zginęło 15 osób.

W czasie wydobywania gliny dla cegielni w prowincji Kanya w Afryce, 27 kobiet ze szczepu Kikuyu **ZATONĘŁO W GRZĄSKIEJ MASIE GLINY.** Akcja ratunkowa nie dała wyników.

Rząd Mandżuko zawarł umowę ze stocznią japońską w Yokosuka w sprawie **BUDOWY OKRĘTÓW WOJENNYCH DLA TWORZĄCEJ SIĘ FLOTY MANDŻUKO.** Układ przewiduje budowę 3 jednostek morskich, które ukończone zostaną w 1936 r.

Jak Rosemberg ograbił hr. Potockiego?

50 miljónów utonęło w kieszeni aferzysty

„Le Journal" w wydaniu prowincjonalnem zamieszcza obszerny artykuł na temat skargi hr. Jakóba Potockiego przeciwko Aleksandrowi Rosembergowi. Dziennik podkreśla, że Polska zażądała wydania Rosemberga sądom polskim, ale okazało się później, że otrzymał on obywatelstwo francuskie.

Na skutek tego została wniesiona skarga do sądów francuskich.

W ciągu 10 lat, podczas których Rosemberg zarządzał majątkiem hr. Potockiego, około 50 miljonów z tego majątku przeszło do rąk Rosemberga. Hr. Potocki spostrzegł, iż Rosemberg nadużył jego zaufania dopiero z okazji pożyczki narodowej, na którą Rosemberg subskrybował w imieniu hr. Potockiego minimalną stosunkowo sumę 25 tys. zł. Dopiero gdy hr. Potocki polecił Rosembergowi subskrybowanie w jego imieniu pół miljona złotych, okazało się, że hr. Potocki nie dysponuje już taką sumą, gdyż wszystkie sumy, znajdujące się na rachunkach bankowych we Francji i Polsce, zostały już przez Rosemberga podjęte.

Hr. Potocki polecił wykonawcom testamentu pociągnąć Rosemberga do odpowiedzialności, obecnie więc przed sądem paryskim będzie rozważana ta sprawa. Fundację hr. Potockiego reprezentują adwokaci: Salles, Rapaport i Campinchi, a Aleksandra Rosemberga Marcel Heraud, Lamoureux i Sarraute.

Olbrzymia lawina zasypała całą wieś w Tyrolu

Jedna z większych lawin w Alpach Tyrolskich zniszczyła niemal całkowicie wieś Schellenberg, gdzie zburzonych jest



Lawiny w Alpach

Fotografowi udało się uchwycić na kliszę moment spadania olbrzymiej lawiny śnieżnej w alpejską dolinę.

12 domów mieszkalnych, 23 obory, 2 stodoły, gospoda i kapliczka. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Szerokość lawiny wynosiła 2 km. We wschodnim Tyrolu lawina porwała wieśniaka, którego zwłok dotychczas nie znaleziono. Doliny Hinternornbach i Namlos od kilku dni są całkowicie odcięte od świata. W Gschnitztal lawina uszkodziła 3 domy chłopskie.

Katastrofalny wybuch w francuskich warsztatach pirotechnicznych

W warsztatach pirotechnicznych prochowni w Cherbourgu nastąpiła eksplozja. Robotnicy, pracujący w zakładach w liczbie kilku tysięcy, zdołali opuścić miejsce wypadku, zanim pożar przybrał niebezpieczne rozmiary. Od wybuchu utraciło życie dwóch robotników, trzy osoby są ranne.

W promieniu 10-ciu kilometrów uszkodzone są liczne zabudowania. Na kilku domach dachy zostały zerwane lub uszkodzone. Przyczyna katastrofy jest nieznana.

Gwiazda filmowa w pazurach niedźwiedzia

Groźna przygoda znanej artystki Annabelli

Znana artystka filmowa francuska Annabella padła ofiarą przykrego wypadku. W czasie nakręcania sceny z życia cyrku niedźwiedź rzucił się na Annabellę, chwycił ją i powalił na ziemię.

Dzięki natychmiastowej pomocy męża artystki, również znanego aktora filmowego Jean Murata, oraz innych kolegów, którzy pospieszyli na ratunek, zdołano niedźwiedzia odpędzić i uratować artystkę, która wyszła względnie obronną ręką z całej tej historji. Annabella doznała ogólnego potłuczenia oraz nadwyrężenia sobie stawu u nóg, wskutek nagłego upadku. Przewieziono ją do kliniki.

Bank w Ameryce obrabowany w biały dzień

Rabusie ostrzeliwali się z karabinu maszynowego

W mieście Nyack w Stanie Nowojorskim dokonano w biały dzień zuchwałego napadu na miejscowy bank. Kilku uzbrojonych w karabin maszynowy bandytów wtargnęło do banku i steroryzowawszy portjera, zrabowało 18.000 dolarów. Bandyci pod osłoną karabinu maszynowego i rewolwerów odjechali przez nikogo nie ścigani.

Zuchwały najazd na wagon pocztowy

Bandyci wyrzucili w czasie jazdy pociągu całą pocztę

W pobliżu stacji Ploeszti w Rumunji do wagonu pocztowego pociągu osobowego wskoczyli zamaskowani bandyci, steroryzowali rewolwerami urzędników poczty i wyrzucili w czasie drogi z wagonu na tor całą pocztę przewożoną w wagonie. Następnie bandyci związali znajdujących się w wagonie trzech urzędników zakneblowali im usta, a sami przeszli do wagonu osobowego i wysiedli na najbliższej stacji przez nikogo nie zatrzymani.

Rabunek wykryto dopiero na stacji Campina, gdzie urzędnik pocztowy, nie mogąc doczekać się meldunku, sam udał się do wagonu i tam znalazł związanych konwojentów.

Niemcy już się przygotowują do zawodów o puhar Gordon-Bennetta

Jak wiadomo dzięki drugiemu zkolei zwycięstwu polskiemu w zeszłorocznych zawodach balonowych im. Gordon - Bennett'a, i tegoroczny start balonów uczestniczących w tych zawodach odbędzie się w Warszawie. Zawodnicy niemieccy z kapitanem Rapenem na czele, kierownikiem sekcji wolnych balonów w niemieckim Luftsportverband'zie, już 17 lutego przystępują do lotów eliminacyjnych. Dnia tego baloniarze niemieccy startują z Darmstadt.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

9. 2.

I.

1567 Umarł (zamordowany) w Edynburgu mąż królowej Marji Stuart **Henryk Darnley.**

1695 Najazd **hordy tatarskiej** na Lwów w liczbie 80.000 ludzi pod wodzą chana Schebasgiereja.

1789 Urodził się w Monachjum **Franciszek-Xawery Gabelsberger,** twórca znanej i popularnej (jego systemu) stenografji.

1801 Zawarcie pokoju w Luneville między Francją a Niemcami.

1848 Urodził się w Zawadyńcach (Podole) znakomity historyk i krytyk literatury polskiej — **Piotr Chmielowski.**

1865 Urodził się w Królewcu geograf i badacz stref podbiegunowych — **Eryk v. Drygalski,** kierownik (1891-1893) ekspedycji naukowej do Grenlandji.

1881 Umarł w Petersburgu jeden z największych pisarzy Rosji **Teodor Wasiljewicz Dostojewskij.**

1883 Umarł w Warszawie badacz i znawca prawodawstw słowiańskich **Wacław Aleksander Maciejewski.** Dowodził on w swych pracach naukowych, że wszyscy Słowianie w przeszłości wyznawali chrześcijaństwo w obrządku wschodnim; władze rosyjskie ustosunkowały się do tej teorji bardzo życzliwie, wynagradzając Maciejowskiego sowitą stałą pensją i finansowaniem jego tendencyjnych dzieł. Mickiewicz uważał Maciejowskiego za zdrajcę ojczyzny.

1904 Wielka bitwa pod **Portem Artura** (w czasie wojny rosyjsko-japońskiej).

10. 2.

I.

1321 Pierwszy proces kanoniczny przeciwko Krzyżakom, wyznaczony w obronie Władysława Łokietka na interwencję Papieża Jana XXII. Wyrok, ogłoszony w Inowrocławiu **skazał Krzyżaków na zwrot zabranego Polsce Pomorza** oraz wypłacenie Łokietkowi 30.000 grzywien.

1454 Król polski **Kazimierz Jagiellończyk** zaślubia w Krakowie córkę cesarza Albrechta — **Elżbietę.** Obrzędu dokonał świętobliwy Bernardyn — sławny ówcześnie kaznodzieja — **Jan Kapistran**

1564 Pożar klasztoru **OO. Paulinów na Jasnej Górze** w Częstochowie.

1648 Król Władysław IV wydaje odręczny przywilej na założenie pod Warszawą (po przeciwnej stronie Wisły) miasteczka **Pragi.**

1831 **Bitwa powstańców pod Ostrołęką.**

1837 Zginął w Petersburgu w pojedynku najznakomitszy poeta rosyjski epoki romantycznej **Aleksander Siergiejewic Puszkin.** Arcydzieło Puczkina „Eugenjusz Anegin" przełożono na wiele języków.

1843 Urodziła się w Madrycie sławna śpiewaczka **Adelina Juana Patti.**

1847 Urodził się w Milan (Ohio) genjalny fizyk, technik i wynalazca **Tomasz Alva Edison,** któremu ludzkość zawdzięcza m. in. żarówkę elektryczną.

1901 Umarł w Konstantynopolu sułtan **Abdul-Hamid.**

1909 Umarł śmiercią tragiczną zasypany lawiną śnieżną kompozytor polski **Mieczysław Karłowicz** (10. 2. jest datą znalezienia zwłok).

1919 Zwołanie Walnego **Sejmu Ustawodawczego** Rzeczypospolitej Polskiej.

1920 **Wojska polskie zajmują: Puck, Wejherowo i całe wybrzeże Polskiego Morza.**

1923 Umarł w Monachjum **Wilhelm Konrad Roentgen,** wynalazca promieni o skutk. leczniczych. W 1901 r. uzyskał nagrodę Nobla.

1925 Data zawarcia **konkordatu** między Polską i Watykanem.

1932 Umarł w Hollywood popularny powieściopisarz angielski — **Edgar Wallace.**

Względy techniczne nie pozwoliły nam na zamieszczenie tej rubryki w numerze z dnia 9—10 bm., wobec czego podajemy ją dziś, a jutro zamieścimy Silva Rerum z **dnia 11 i 12 lutego.**

Zagadnienie rolnicze Pomorza na plenum Sejmu

Przemówienie posła Z. Tebinki

Na posiedzeniu plenarnem Sejmu w dniu 8 bm., podczas debaty nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, zabrał m. in. głos poseł **Zygmunt Tebinka,** wiceprezes Pomorskiej Rady Wojewódzkiej BBWR, który wygłosił dłuższe przemówienie o **aktualnych zagadnieniach rolniczych na Pomorzu.** Przemówienie to podajemy poniżej według stenogramu sejmowego.

KWESTJA ZBYTU PRODUKTÓW ROLNICZYCH.

Najważniejszem zagadnieniem rolniczem jest kwestja zbytu, jak powiedział pan Minister Rolnictwa. Przypatrzmy się temu naszemu zbytowi od strony morza, naszych dwóch portów Gdańska i Gdyni. Stwierdzimy tam w pierwszym rzędzie, że sprawa jakości eksportu rolniczego, który do niedawna dzięki niesolidności eksporterów polskich, był jeszcze jaknajniżej notowany na giełdach światowych, w tej chwili się bardzo wysoko podnosi. Wysiłki Rządu i organizacyj rolniczych sprawiły to, że produkty rolnicze eksportowane zagranicę z tabeli giełdowej, gdzie się znajdowały na szarym końcu dla swej złej jakości, poszły bardzo wysoko wgórę. Wywozimy w tej chwili towar pierwszorzędny. Czy jaja, czy bekony, czy masło, czy drzewo, czy zboże, są to wszystko artykuły pierwszorzędnej jakości.

To jest ogromny postęp z naszej strony. Ale przypatrzmy się teraz, co my wwozimy. Przejdźmy się po magazynach w Gdańsku i w Gdyni. Stwierdzimy, że w tych magazynach znajduje się wśród przywożonych do Polski rzeczy wiele takich, których gospodarstwo narodowe mogłoby samo dostarczyć. Uważam, że powinno to być poddane bardzo dokładnej rewizji. **Rolnictwo może cały szereg produktów dostarczyć gospodarstwu narodowemu i nie potrzeba tych produktów z zagranicy za drogie pieniądze przywozić.**

ROKOWANIA HANDLOWE Z ZAGRANICĄ.

W tej chwili toczą się prowadzone przez rząd polski rokowania o układ handlowy z Rzeszą Niemiecką i z Anglją. Rolnictwo polskie liczy się z tem, że w tych 2 układach handlowych eksport produktów rolniczych będzie uprzywilejowany.

Wysoka Izbo! Tutaj mi się nasuwa pierwszy postulat, który chciałbym skierować pod adresem rządu. Mamy całkowite zaufanie do bezstronności Ministerstwa Przemysłu i Handlu i do bezstronności pana Ministra Przemysłu i Handlu, ale z chwilą, gdy w kraju par excellence rolniczym, jakim jest Polska traktaty handlowe są prowadzone nie przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych (Głosy na ławach BBWR: słusznie, słusznie), lecz przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, uważamy, że byłoby rzeczą sprawiedliwą i słuszną, żeby tak, jak na całym świecie, był ten **bezstronny arbiter w tych sprawach, a mianowicie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.**

UMOWA ROLNICZA Z GDAŃSKIEM.

Wysoka Izbo! A teraz przejdę do zagadnienia regjonalnego. **Sprawa ostatniej umowy z Gdańskiem ma specjalnie doniosłe znaczenie dla rolnictwa północnego Pomorza.** Rolnictwo północnego Pomorza było głównym dostawcą płodów rolnych dla Gdańska. Gdańsk był świetnym rynkiem zbytu. O szykanach, które W. M. Gdańsk dostawcom Polakom w ostatnich latach robiło, wspominałem wielokrotnie w tej Wysokiej Izbie. W ostatnich czasach sprawa ta została uregulowana umową. Umowa ta została oparta na zasadach następujących:

Senat W. M. Gdańska **w złem zrozumieniu swoich własnych interesów** stawał na stanowisku, że trzeba bardzo wydatnie i sztucznie popierać swoich nielicznych rolników i ograniczył wskutek tego kontyngentami przywóz płodów rolnych z Polski do Gdańska. Kontyngenty te w porównaniu do dotychczasowego stanu zaopatrzenia Gdańska w płody rolne z Polski, wynoszą mniej niż 2/3.

Wskutek tego **ludność północnego Pomorza jest w tej chwili pozbawiona naturalnego rynku zbytu.** Konsekwencje z tego dla Gdańska jednakowoż, uważam, są znacznie gorsze. **Gdańsk stał się obecnie najdroższem miastem w Europie i wskutek tego zdolności konkurencyjne Gdańska — a to jest polski port — ucierpiały na tem.** Na szczęście układ ten jest zawarty na przeciąg jednego roku. Przypuszczam, że obie strony z ujemnych czy dodatnich stron tego układu wyciągną konsekwencje i że po roku zostanie ten układ zmieniony.

Mam do Pana Ministra jeden postulat, mianowicie te kontyngenty są rozdzielane przez specjalną Komisję rozdzielczą, koszty tego rozdziału są wysokie i nie stoją w żadnym stosunku do świadczeń Komisji. Prośbą moją, jako przedstawiciela tych ziem, jest, aby ta sprawa była poddana bardzo gruntownej rewizji.

UPRZYWILEJOWANI PLANTATORZY BURAKÓW CUKROWYCH.

A teraz przejdę do zagadnienia bardzo ciekawego w całej Polsce, a mającego specjalnie gorzki posmak na Pomorzu, mianowicie, chcę powiedzieć parę słów o cukrze.

Wysoka Izbo! Tak się składa, że **minimalna część rolników pomorskich należy do tych szczęśliwych, którzy dostarczają cukrowniom buraki cukrowe.**

Kontyngenty plantacyj buraków cukrowych są rozdzielane mojem zdaniem w najwyższym stopniu niesprawiedliwie. A gdy się uwzględni jeszcze, że wśród tych uprzywilejowanych kontyngentów buraka cukrowego znajdują się przeważnie Niemcy, to ten żal do organów, które te kontyngenty buraka cukrowego rozdzielają na Pomorzu, jest bardzo wielki. Rolnik absolutnie nie może zrozumieć jednego, że z chwilą gdy cukrownia pomorska jest przedsiębiorstwem dobrze dochodowem — znam jedną z takich cukrowni większych na Pomorzu, kto wie czy nie największą, której jeszcze w r. 1924 jedna akcja przedstawiała wartość 2.000 marek polskich, gdy tymczasem przed 2 laty każda akcja została przewalutowana na 2.000 zł. polskich bez żadnej dopłaty kapitału akcyjnego i pobiera się jeszcze bardzo wysoki kilkunastoprocentowy dochód w formie dywidendy (P. Sanojca przerywa)

Akcjonarjusze tego przedsiębiorstwa — rolnicy okoliczni z dochodu tego przedsiębiorstwa czerpią duże zyski, nie widzę więc powodu, dlaczego ci akcjonarjusze, tak świetnie zarabiający, mieliby być wyłącznymi dostawcami buraka cukrowego do tych cukrowni.

A tak jest. Rozdział kontyngentu buraków cukrowych jest w najwyższym stopniu w Polsce niesprawiedliwy i wysuwam od szeregu lat postulat, że ten rozdział powinien być wykonywany przez czynnik bezstronny. W mojem przekonaniu najodpowiedniejszym czynnikiem jest Ministerstwo Rolnictwa.

KTO POWINIEN POKRYĆ STRATY MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W TURCJI?

A teraz zagadnienie spirytusu. Zagadnienie tylko tak fragmentarycznie poruszę ze względu na to, że ten temat, o którym chcę mówić, z Pomorza pochodzi. Zebrało się swego czasu paru sprytnych ludzi, przedsiębiorców i postanowiło uszczęśliwić Turcję Monopolem Spirytusowym. Dostali tam koncesję i zaczęli wywozić tam polski spirytus do Turcji. Nie liczyli się z tem, że Turcy nie będą pili tego legalnego spirytusu, tylko spirytus szmuglowany. Wskutek tego, przedsiębiorstwo poniosło bardzo poważne straty, straty idące w kilkanaście miljonów zł. I tu się zaczyna dziwna historja. **Strata, którą poniosło to przedsiębiorstwo, nałożona jest teraz na wszystkich producentów spirytusu w Polsce.** Ja jeszcze bym rozumiał, gdyby ci ludzie podpisali zobowiązanie, że zyski z tego tureckiego monopolu spirytusowego będą rozdzielone między wszystkich producentów spirytusu. Ale ponieważ tego zobowiązania nie wzięli na siebie i ponieśli straty, więc nie widzę powodu, aby wszyscy do tego przedsiębiorstwa nienależący, teraz wielomiljonowe straty tego przedsiębiorstwa pokrywali. Jest prośba do Pana Ministra o zbadanie tej sprawy.

ZAGADNIENIA PARCELACYJNE.

Teraz przejdę do zagadnień parcelacyjnych na Pomorzu, o których powiem parę słów. Jest wskazane, aby gospodarstwa tworzone na Pomorzu wynosiły dzięki ubogiej glebie i surowemu klimatowi nie tak, jak jest zamierzone tylko jak z praktyki wynika, **obszar od 12—15 ha,** przyczem ażeby te **gospodarstwa były oddawane parcelantom w posiadanie łącznie z budynkami,** ponieważ budowanie przez samych osadników, jak to mieliśmy możność się przekonać nie prowadzi do celu, jest chaotyczne i jest przeciwne duchowi reformy rolnej.

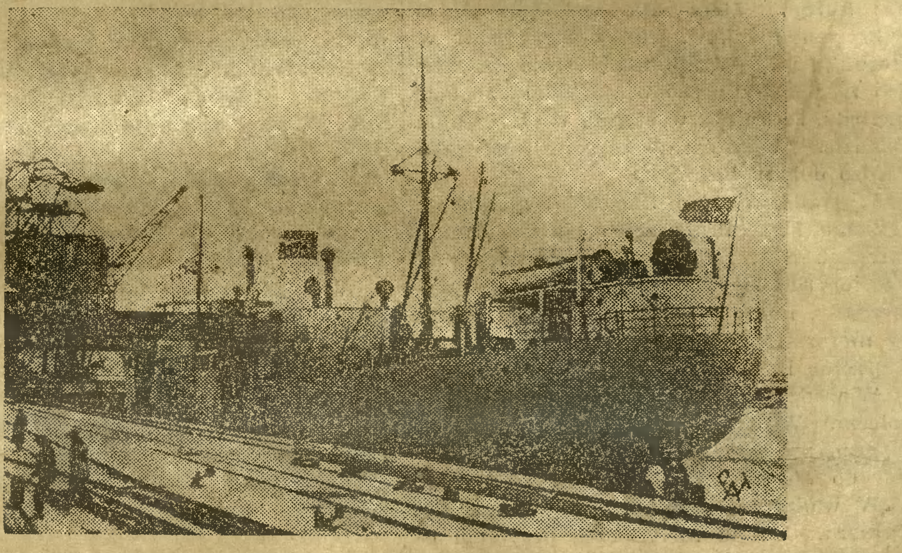
ZASŁUGI LUDU POMORSKIEGO.

Wysoka Izbo! Kończę swoje przemówienie. **Upływa w tej chwili 15 lat, od chwili, gdy wojska Rzeczypospolitej dotarły do morza.**

Wojsko polskie odbierało spowrotem od wroga polską ziemię. Stało się to dzięki ogromnej wytrwałości, zaparciu się siebie i podziwu godnej hardości i twardości ludu pomorskiego.

Lud ten w tej chwili wskutek kryzysu jest narażony na specjalnie ciężkie chwile. Apeluję do Rządu, do całego społeczeństwa o troskliwą opiekę nad tym pomorskim, a specjalnie kaszubskim ludem (Oklaski).

Szwedzki statek „Gdynia“



Szwedzki motorowiec nazwany „Gdynia“, pierwszy statek zagraniczny, który otrzymał nazwę naszego portu.

Polonja zagraniczna przesyła ziemię

na kopiec im. Marszałka Piłsudskiego

Projekt sypania kopca imienia Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem wśród szerokich warstw Polonji zagranicą. Ostatnio donoszą nam, że członkowie Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Winnipeg (Kanada) postanowili zebrać ziemię z poszczególnych prowincyj Kanady, w których pracują polscy wychodźcy. Ziemia ta zostanie złożona do pamiątkowej urny, do której dosypana będzie również ziemia z cmentarza polskich żołnierzy z Niagara-on-the-Lake, oraz rudy złota, niklu i węgla, wydobytego ręką polskiego górnika. W dniu 10 marca rb. urna zostanie złożona w Krakowie.

Podobną inicjatywę podjęła również kolonja polska w Argentynie, gdzie z okazji uroczystości w Towarzystwie Polskiem w Rosario i w Pueble Nuevo, wręczono posłowi Rzeczypospolitej ozdobne puszki z ziemią na kopiec imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Uczmy się latać!

Ofiarność społeczeństwa na lotnictwo będzie zużytkowana w jaknajbardziej celowy sposób

W związku z interesującem wszystkich zrzeczeniem się Polski organizowania turnieju lotniczego w r. 1936 prezes Zarządu głównego LOPP generał Berbecki, udzielił przedstawicielom prasy szeregu wyjaśnień, dotyczących naszych nowych zagadnień w dziedzinie lotnictwa. Decyzja Polski co do Challenge'u 1936 r. jest podyktowana najbardziej istotnemi potrzebami lotnictwa, które nakazują zmianę kierunku rozpoczętych prac.

Jeżeli chodzi o sytuację obecną lotnictwa sportowego w Polsce, to **pod względem jakościowym wyniki osiągnięto wprost szczytowe.** Natomiast jeżeli rozpatrzeć stan polskiego lotnictwa sportowego **pod względem ilościowym, to przedstawia się on wprost niepokojąco.** Znikoma ilość ośrodków nauki pilotażu, brak samolotów klubowych, zupełny prawie brak samolotów prywatnych, skromna ilość pilotów cywilnych, słabe rozgałęzienia i przeważnie pozbawione koniecznych urządzeń sieć lotnisk sportowych, ciągły brak środków finansowych na najskromniej pojęte inwestycje, brak produkcji masowej samolotów i silników — wszystko to sprawia, że **pod tym względem jesteśmy na jednym z ostatnich miejsc.**

Polska posiada zaledwie 10 Aeroklubów, 116 samolotów sportowych, 1456 członków Aeroklubu, 328 samodzielnych pilotów. Jeden pilot przypada na 100 tys. mieszkańców, 1 samolot na 300.000 mieszkańców, podczas gdy taka np. **Francja rocznie wyszkala 1000 pilotów i posiada 1700 samolotów sportowych. Niemcy pilotów sportowych mają 10.000, samolotów sportowych 1000, Włochy rocznie szkolą pilotów sportowych 1800.**

Jeżeli chodzi o budżet, to budżet lotnictwa cywilnego w Polsce wynosi zaledwie 17 miljonów, podczas gdy w Anglji 156 miljonów, we Francji 600 miljonów, w Niemczech 445 miljonów.

Rozważanie powyższych okoliczności ukazuje w całej pełni nierówność między naszym stanem jakościowym i ilościowym. W tych warunkach angażowanie wszystkich sił na przeciąg dwóch lat celem stworzenia przeznaczonych na Challenge samolotów i silników, co oznacza jednocześnie zaniechanie prac, zmierzających do rozpowszechniania i utrwalania osiągniętych zdobyczy byłoby bardzo nieprodukcyjne. **Ofiarność społeczeństwa,** znaznaczył prezes gen. Berbecki, zadokumentowana ufundowaniem samolotów na ostatni Challenge i rozpoczęta akcja zbiórki na zawody 1936 r. **będzie zużytkowana w jaknajbardziej celowy sposób.**

Zamiast fundowania samolotów challenge'owych, komitet Żwirki i Wigury rozpocznie akcję, mającą na celu masowe szkolenie pilotów i seryjną produkcję samolotów, czyli **rozbudowę lotnictwa wszerz.** Realizacja tego programu jest dalszym i logicznym ciągiem prac nad utworzeniem lotniczej potęgi Polski, podjętej chlubnie przez społeczeństwo w r. 1932. Bez utrwalenia osiągniętych wyników, bez rozpowszechnienia lotnictwa, **bez zrealizowania hasła: Uczmy się latać, zdobyte sukcesy okażą się złudne i wysiłki zmarnowane.**

Zagadnienie to staje się szczególnie ważne wobec ostatnich faktów z dziedziny zbrojeń.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 7. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok VI

TKS. „Strzelec" zwycięża niemiecki V.f.B.

2:0 i 2:1

Sprowadzenie do Torunia hokejowej drużyny V. f. B. z Królewca okazało się bardzo szczęśliwem pociągnięciem Zarządu TKS „Strzelec", gdyż drużyna niemiecka była przeciwnikiem o bardzo wysokiej klasie gry i niewątpliwie publiczność, której frekwenc była rekordowa, na stałe pozyskana została dla tego szlachetnego sportu, do czego w dużej mierze również przyczyniła się wzorowa organizacja na lodowisku.

Zespół toruńskiego „Strzelca" wykazuje stałe postępy i stanął w obydwóch spotkaniach na wysokości zadania. Szczególnie mile uderzyła przemyślana i kombinacyjna gra ataków, które dzięki temu stale w zwartej linji sunęły na bramkę Niemców. Obrona w zupełności spełniła swoje trudne zadanie i z wielką ofiarnością zatrzymywała niezwykle niebezpieczne ataki. Drużyna toruńska miała swój najsilniejszy punkt w bramkarzu Stogowskim, który zasilił drużynę „Strzelca".

Gra Niemców technicznie opanowana, wszyscy o bardzo dobrej jeździe na łyżwach, dobra technika prowadzenia krążka, niezwykle niebezpieczne strzały nieomal z każdej pozycji.

* * *

W sobotę drużyna niemiecka przyjechała na dworzec miejski o godz. 12, gdzie została powitana przez delegatów klubu i wicekonsula niemieckiego. Gracze niemieccy zamieszkali w hotelu „Polonja".

O godz. 19,30 weszły obie drużyny na rzęsiście oświetlony tor udekorowany flagami państwowemi polską, niemiecką, Zw. Strzeleckiego i hitlerowską. Trybuny i miejsca siedzące w całości zapełnione były publicznością. Przy wejściu drużyn orkiestra zagrała „Pierwszą Brygadę", obydwie drużyny ustawiły się przed trybuną honorową, poczem nastąpiło odegranie hymnów narodowych i powitanie. Przed sędziami pp. Goncarzewiczem i Gumowskim, drużyny stanęły w następujących składach: **V. f. B. Königsberg"**: bramka Kolleck — obrońcy Wiśniewski, Steinorsth — atak I Schneider, Baś, II atak Tyllicki I i II oraz Szyboris. **T. K. S. „Strzelec"**: bramka Stogowski, obrońcy Szczerbowski, Dolewski, atak I Nagel, Osmański, Głowiński' II Stapf, Karas, Suchocki Br.

Już od pierwszego gwizdka obie drużyny narzuciły bardzo silne tempo, tak że obraz gry stale się zmienia i poprostu w sekundach przenosi z bramki pod bramkę. Pierwsze pociągnięcia wykazują wysoką klasę drużyny niemieckiej, której ataki załamują się dopiero na dobrej obronie torńskiej. Niemcy widząc niemożność przedarcia się przez obronę rozpoczęli ostrzeliwanie „świątyni" Stogowskiego z każdej nadającej się pozycji. Ten okres gry wykazał lekką przewagę Niemców, lecz niezawodny Stogowski z brawurą bronił w bardzo trudnych sytuacjach, wykazując swoją wysoką klasę. Druga i trzecia tercja gry należała już do toruńczyków, a Osmański mimo kontuzji i kontroli przeciwnika ładnym strzałem z 10 metrów zdobywa 1 bramkę, przyjętą z wielkim entuzjazmem całej widowni. Niemcy za wszelką cenę pragną wyrównać, jednak ataki ich nie są skoordynowane. Wyjazd obrońcy niemców wykorzystuje Osmański, który otrzymawszy krążek od Nagla, brawurowo objeżdża dwóch przeciwników i z wielkim spokojem z bliskiej odległości zdobywa 2 nieuchronną bramkę. Entuzjazm publiczności jest bardzo wielki, zwłaszcza, że niebawem mecz się kończy zdecydowaną wygraną toruńczyków. Drużyna toruńska otrzymuje wielkie brawo a szczególnie Stogowski, który naprawdę świetnie bronił.

W niedzielę popołudniu o godz. 15 przy szczelnie zapełnionej widowni drużyny wystąpiły do ponownego spotkania w tych samych składach co w sobotę.

Słoneczna pogoda mimo dość silnego mrozu stwarzała idealne warunki gry. Pierwsza tercja mija bezbramkowo przy zupełnie równorzędnej grze. Dopiero od drugiej tercji goście opadają nieco na siłach i tu pada pierwsza bramka dla Torunia z przytomnego dobicia Nagla. Niemcy za wszelką cenę dążą do wyrównania.

Stosują najrozmaitsze „tryki" strzelają z daleka na bramkę i rzucają się później na dobitkę, przez co powstaje wiele komicznych momentów; zdarzyło się, że naraz kilku graczy znalazło się w bramce Stogowskiego, wywracając się, jednak rutynowany Stogowski niedopuszcza do zdobycia przez Niemców bramki. Najniespodziewaniej jednak pod koniec 2 tercji Niemcy uzyskują wyrównanie z zamieszania podbramkowego, bez winy bramkarza. Dalszy ciąg gry wykazuje przewagę drużyny miejscowej, co wyraziło się w zdobytej przez Karasia zwycięskiej bramce. Wynik do końca nieulega zmianie. Na szczególne podkreślenie zasługuje w tym okresie gry kilka ładnych kombinacji przeprowadzonych przez atak toruński. Niemcy mimo bardzo dobrej klasy gry, zmuszeni są wywieść dwie porażki.

Stanisław Marusarz czwarty w biegu zjazdowym

Praga, 10. 2. (PAT). W sobotę odbyło się w miejscowości Velka Studena Dolina w Wysokich Tatrach otwarcie zawodów narciarskich o Wielką Nagrodę Czechosłowacji. Zawody te — jak wiadomo — są wstępem do właściwych zawodów FIS.

Pierwszego dnia rozegrano bieg zjazdowy na dystansie 5 i pół km. Bieg odbył się na wysokości 2.300 mtr. Różnica wzniesienia dochodziła do tysiąca metrów. Warunki terenowe bardzo dobre.

Bieg zgromadził licznych zawodników z Czechosłowacji, Polski i Austrji. Zwycięstwo odnieśli specjaliści w tej konkurencji Austrjacy zajmując pierwsze trzy miejsca. Z Polaków Stanisław Marusarz uzyskał bardzo dobre czwarte miejsce a Bronisław Czech 9-te.

W hokeju Śląsk polski bije Śląsk niemiecki

Katowice, 10. 2. (PAT). W Bytomiu odbył się mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków. Zwyciężył Śląsk polski w stosunku 3:2 (0:1, 1:0, 2:1). Jest to czwarte zkolei zwycięstwo hokeistów Śląska polskiego nad Śląskiem niemieckim.

Polska - Węgry 9:7

Sukces pięściarzy polskich w meczu o puhar środkowej Europy

Poznań, 10. 2. (PAT). W niedzielę wieczorem w Poznaniu w wielkiej hali PWK rozegrany został międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry o puhar środkowej Europy. Mecz zakończył się dużym sukcesem Polaków, którzy zwyciężyli w stosunku 9:7. Wynik ten jest dla nas bardzo zaszczytny przedewszystkiem z tego względu, że Polska wystąpiła w osłabionym składzie. Węgrzy zaprezentowali się jako bardzo dobrzy technicy.

W wadze muszej Enekes remisuje z Jarząmbkiem. Przez wszystkie trzy rundy Jarząbek miał zdecydowaną przewagę. W trzeciej rundzie Enekes był zupełnie wyczerpany, mimo to sędziowie uznali walkę za nierozstrzygniętą. Wywołuje to ogólne oburzenie i głośne protesty na sali (1:1).

W wadze koguciej Lovas przegrał z Rotholcem. W drugiej rundzie Rotholc miał znaczną przewagę, za to trzecia runda należy do Węgra (3:1) dla Polski.

W wadze piórkowej Frigyes zwycięża Kajnara. Walka nieciekawa, przyczem obaj zawodnicy unikają starcia. Dopiero w trzeciej rundzie walka żywsza (3:3).

W wadze lekkiej Nemeth przegrał z Sipińskim. Jedna z najlepszych walk wieczoru. (5:3 dla Polski).

W wadze półśredniej Harangej zwycięża Seweryniaka. W pierwszej rundzie Seweryniak walczy dobrze. Węgier ma jednak wyraźną przewagę i zasłużenie zwycięża. (5:5).

W wadze średniej Jeles przegrał z Majchrzyckim. Duża przewaga Majchrzyckiego, który punktuje konsekwentnie i wygrywa wysoko. Stan meczu 7:5 dla Polski.

W wadze półciężkiej Szigeti niezasłużenie wygrywa z Zielińskim. Decyzja sędziów wywołuje protesty na sali. Stan meczu 7:7.

W wadze ciężkiej Piłat wygrał przez k. o. z Szabo. Już w pierwszej rundzie kilka ciosów Piłata zwala dwukrotnie Węgra na deski, wobec czego sędzia przerywa walkę. Ogólny wynik 9:7 dla Polski publiczność przyjmuje hucznemi oklaskami.

Na Jeziorze Charzykowskiem



Fragmenty z zeszłotygodniowych zawodów żaglowców ślizgowych na jeziorze Charzykowskiem (pod Chojnicami).

Mistrzostwa łyżwiarskie

Nehringowa bije rekord światowy i dwa rekordy Polski

W JEŹDZIE SZYBKIEJ.

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie na boisku P. Z. Ł. (Polonja) mistrzostwa łyżwiarskie Polski w jeździe szybkiej. Główną sensacją zawodów był piękny styl i świetna forma Nehringowej. Na 500 mtr. Nehringowa ustanowiła **nowy rekord Polski** wynikiem 58,7. Dotychczasowy rekord wynosił 59 sekund. Na 3000 mtr. Nehringowa osiągnęła świetny czas 6,22,4, co stanowi **rekord światowy i Polski.** Dotychczasowy rekord wynosił 6,33 sekund.

Wśród pań w mistrzostwach prowadzi Nehringowa 112,43 punkty przed Sutyńską 131,92.

Wśród panów prowadzi Kowalski 112,52 przed Dębowskim 117,47, Borkowskim 119,92, Izdebskim 119,98.

Drugi dzień zawodów wykazał również wspaniałą formę Nehringowej, która ustanowiła rekord światowy na 5.000 metrów i rekord Polski na 1500 m. Techniczne wyniki zawodów były następujące: na 1500 m. pań wygrała Nehringowa w czasie 3 min. 7 sek., bijąc rekord Polski o 3,4 sek., druga była Sutyńska w czasie 3 min. 28.4 sek. Na 5.000 m. Nehringowa osiągnęła czas 10 min. 54,8 sek., bijąc własny rekord światowy i Polski o 5 sek. Czas Sutyńskiej wynosił 12 min. 1,2 sek.

Wśród panów na 1500 m. wygrał Kowalski 2 min. 48.8 sek. przed Dębowskim 2 min. 54,4 sek. 10.000 m. wygrał Dębowski 21 min. 22,4 sek. przed Kowalskim 21 min. 23 sek.

Mistrzostwo Polski pań zdobyła oczywiście Nehringowa 250,24 pkt. przed Sutyńską 273,51 pkt. Mistrzostwo Polski panów zdobył Kowalski (Polonja) 232.93 pkt. przed Dębowskim 239,72 pkt. Drużynowo wygrała Polonja 29 pkt. przed WTC 2 pkt. Lód doskonały. Temperatura minus 10 stopni.

W JEŹDZIE FIGUROWEJ.

Katowice, 10. 2. (PAT). Na sztucznym torze w Katowicach **odbyły się łyżwiarskie** mistrzostwa Polski w jeździe figurowej pań, panów i parami. Zawody nie wywołały większego zainteresowania, rozegrane w ciężkich warunkach atmosferycznych. Duży sukces odnieśli łyżwiarze ślascy, którzy podkreślali swoje dominujące stanowisko w łyżwiarstwie figurowem. Mistrzostwo pań zdobyła Popowiczowa 146 pkt. przed Preissówną 126 pkt., obie z Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Mistrzostwo panów zdobył Grobert ze Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Mistrzostwo panów zdobył Grobert ze Śląskiego Tow. Łyż. 292 pkt., drugi Staniszewski W. T. Ł. 279 pkt. w jeździe parami zwyciężyła para Billorówna — Kowalski (Lwowskie Tow. Łyżw.) 9.08 pkt. przed parą warszawską **Chachlewską-Theuer 8.76 pkt.**

Sokół Grudz'ądz - WKS. Gryf 4:1

W niedzielę dnia 10. bm. odbył się w Grudziądzu rewanżowy mecz hokejowy pomiędzy toruńską drużyną hokejową Gryf a Sokołem grudziądzkim, zakończony zwycięstwem Sokoła w stosunku 4:1 (1:0, 3:0, 0:1). Bramkę dla drużyny toruńskiej zdobył Rypeć, dla Sokoła Ląntkowski, Trzciński, Zwoliński i Anders. Pierwsze spotkanie, jakie miało miejsce dnia 3 bm. w Toruniu zakończyło się również zwycięstwem Sokoła.

Mistrzostwa akademickie w sportach zimowych

Zurych, 10. 2. (PAT). W St. Moritz na akademickich mistrzostwach świata w sportach zimowych mistrzostwo w jeździe szybkiej zdobył w ogólnej klasyfikacji Andrikson (Łotwa) 198,57 pkt. Wicemistrzem został Holender Djokstra 201,83 pkt., trzecie miejsce zajął Kalbarczyk (Polska) 204.66 pkt.

Zawody saneczkowe o mistrzostwo Europy

Krynica, 10. 2. (PAT). W niedzielę rozpoczęły się w Krakowie piąte zawody saneczkarskie o mistrzostwo Europy. Niestety pogoda nie dopisała. Temperatura silnie opadła. Pozatem rano zadymka silnie utrudniała zawodnikom jazdę, miejscami zasypując tor.

W pierwszym biegu pań najlepszy czas osiągnęła mistrzyni Europy Fink (Czechosłowacja). Mistrzyni Polski Enkerówna znalazła się dopiero na piątem miejscu. Sytuacja znacznie poprawiła się dla nas w drugim biegu, gdyż Enkerówna zajęła tu pierwsze miejsce. W tej chwili jest ono jeszcze zakwestjonowane wskutek protestu czeskiego.

W biegu jedynek panów w pierwszym biegu najlepszy czas miał Niemiec Tiece 1.34,6, drugie Norweg Torkildsen, którego jazda ze sterem-kijem wywołała sensację i przyniosła mu dobre rezultaty. Z Polaków pierwszy w tym biegu był Witkowski, który zajął trzecie miejsce. W drugim biegu Tiecego zdystansował Porsche (HDW — Czechosłowacja), na trzeciem miejscu był Torkildsen a Tiece dopiero na czwartem. Z dwójek panów pierwszy był Tiece — Weidner (Niemcy) 1.36,5, drugi Feist — Kluge (Niemcy) 1.36,6, trzeci Gartner — Zingerle (Włochy) 1.37,5. Pierwsza para polska Witkowski — Rączkiewicz zajęła ósme miejsce 1.41,4. W poniedziałek odbędzie się dokończenie biegu jedynek i biegu dwójek.

Rozgrywki hokejowe szkół średnich Torunia

W trzydniowych zawodach hokejowych szkół średnich Torunia mistrzostwo zdobyło GKS Kopernik, bijąc drużynę gimnazjum niem. 10:1, szkołę handlową 3:0 i seminarjum nauczycielskie 3:0.

Drugie miejsce zajęło gimnazjum niemieckie, trzecie szkoła handlowa, czwarte seminarjum.

Trzy zwycięstwa Polski w ping pongowych mistrzostwach świata

Londyn, 10. 2. (PAT). Na ping - pongowych mistrzostwach świata polscy zawodnicy odnieśli już trzy zwycięstwa. Po wyeliminowaniu Holandji 5:0, Polska pokonała również zdecydowanie północną Irlandję 5:0, a następnie spotkała się z nieznaną egzotyczną drużyną Indyj, bijąc ją 5:1. Dzięki tym zwycięstwom Polacy kandydują do ćwierć finału.

Kwaśniewska zwichnęła nogę

Doskonała lekkoatletka łódzka, Kwaśniewska, w czasie zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski w hali w Przemyślu zwichnęła nogę.

Wskutek tego przez dłuższy czas Kwaśniewska nie będzie mogła trenować.

Mistrzostwo Pomorza w siatkówce

Puhar dla drużyn męskich zdobył WKS Gryf, który pokonał w niedzielę w Toruniu drużynę Sokoła toruńskiego w stosunku 2:1.

Mistrzostwo drużyn żeńskich zdobył WKS GRYF (żeński) pokonawszy OPK w stosunku 2:0.

Na ziemiach Pomorza

Cała rodzina 7 osób zaczadziała

Troje zmarło — czworo walczy ze śmiercią

W m. Więcborku w pow. Sępoleńskim w nocy z dnia 7 na 8 bm. zdarzył się straszny wypadek, którego przyczyny ustali dopiero śledztwo prowadzone przez sędziego grodzkiego wespół z komendantem powiatowym Policji Państwowej.

Oto uległa tam zatruciu czadem węglowym cała rodzina Augusta Lüdtkego, drogomistrza Wydziału Drogowego, złożona z 7-ga osób, bo samego Lüdtkego, jego żony oraz 5-ga dzieci.

Rano, kiedy wkroczono do mieszkania, zastano troje dzieci już martwych, dwoje zaś wraz z rodzicami przewieziono do szpitala, gdzie stan ich jest tak groźny, że niepodobna ich poddać dotychczas badaniu, któreby ustaliło przyczyny wypadku.

W okolicy krążą na ten temat różne pogłoski, najprawdopodobniej był to tragiczny wypadek, spowodowany ulatnianiem się czadu węglowego z pieca. Prawdopodobieństwo rozmyślnego zamachu samobójczego całej rodziny zdaje się być wykluczone, gdyż dotychczas nie dociekczono motywów, któreby je mogły spowodować.

Wybory do rad gminnych w powiecie starogardzkim

Dalsze sukcesy BBWR.

W dniu 7 lutego br. odbyły się wybory w 3 gminach tut. powiatu a mianowicie: **Osiecznie, Osieku i Leśnej-Jani.** W gminie Osieczna na 12 mandatów — B. B. W. R. uzyskał 8, Str. Nar. 1 i 3 Bezp. W gminie Osiek na 12 mandatów uzyskał BBWR. 9, endecy 2 i 1 NPR. W obydwu tych gminach zgłoszono listy kompromisowe.

W Leśnej-Jani na 16 mandatów w drodze wyborów BBWR. uzyskał 12, endecy 4.

Wynik wyborów aż nadto dobitnie wskazuje, że wśród społeczeństwa powiatu starogardzkiego nastąpiło należyte zrozumienie konieczności spokojnej i lojalnej współpracy z Rządem i panuje powszechne pragnienie wyeliminowania partyjnictwa.

Tragiczny wypadek podczas kuligu

Sekretarz starostwa kartuskiego poważnie ranny

Pod Ręboszewem na Kaszubach w czasie kuligu, urządzonego przez Legjon Młodych zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Koń przy jednej z sań kopnął w twarz jednego z uczestników kuligu w osobie sekretarza starostwa kartuskiego p. Repińskiego tak silnie, że p. Repiński doznał strzaskania szczęki i szereg poważnych ran na głowie. **W stanie groźnym przewieziony został do szpitala w Gdyni.** Jest mała nadzieja utrzymania ofiary wypadku przy życiu wskutek wielkiego upływu krwi.

Bezpłatne praktyki w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

Jak się dowiadujemy, Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu gotów jest przyjąć na bezpłatną 2-letnią praktykę 2—3 praktykantów, których pragnie przygotować do pracy społeczno - ekonomicznej (w kierunku branżowym i ogólno - organizacyjnym).

Kandydaci winni posiadać conajmniej średnie wykształcenie gimnazjalne lub handlowe.

Pierwszeństwo mają synowie kupców pomorskich — członków Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Zgłoszenia piśmienne, poparte przez miejscowe Towarzystwa Kupców Samodzielnych (w Toruniu przez Korporację Kupców Chrześcijańskich), z dołączeniem życiorysu i fotografji, nadsyłać należy pod adresem: Grudziądz, skrzynka pocztowa 34, Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Inicjatywę Związku powitać należy z wielkiem uznaniem, gdyż naogół odczuwać się daje brak młodych fachowych sił, wyszkolonych w dziedzinie pracy społeczno-ekonomicznej.

Wobec projektowanego wprowadzenia przymusu organizacyjnego — pracownicy tej kategorji już w niedalekiej przyszłości będą poszukiwani i znajdą szerokie pole do pracy.

Hjeny cmentarne...

Włamanie do grobowca Ruszczyńskich w Łabiszynie

Kościelny cmentarza w Łabiszynie **Wągrowski** zgłosił przed kilku dniami na posterunku policji w **Łabiszynie,** że zauważył na cmentarzu przemocą **otwarty grobowiec rodziny Ruszczyńskich.** Dochodzenia wykazały, iż nieznany sprawca dostał się do wnętrza grobowca odstawiwszy drzwi po uprzedniem przepiłowaniu zawiasów. We wnętrzu stwierdzono, iż z trzech znajdujących się tam trumien, jedna, dziecięca jest nienaruszona, jedna została uszkodzona, jednak sprawca nie zdołał jej otworzyć, natomiast trzecia trumna była otwierana. Co padło łupem złodzieja, niewiadomo, przypuszczalnie jednak zawiódł się on w swoich nadziejach, gdyż — jak wynika z zapisków zarządu cmentarza — biżuterja z trumny tej, zawierającej szczątki zmarłego jeszcze w r. 1887 Józefa Ruszczyńskiego, została przez rodzinę zabrana.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nieznany sprawca został spłoszony, lub też z jakichkolwiek innych przyczyn odstąpił od zamiaru rozbicia wszystkich trumien. Nie zdołano również ustalić kiedy dokonano włamania. Być może, iż miało to miejsce już przed kilku tygodniami.

Chełmno

Roczne walne zebranie Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych

Dnia 5 lutego 1935 r. w Domu P. W. i W. F. odbyło się walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych Koła Chełmno. Zebraniu przewodniczy. prezes okręgowy p. Tadeusz Odrowski. Sprawozdania składali kolejno: Ceraficki — sekretarz, Kasprzyk — skarbnik i Luther — prezes oraz Ludwik Kamiński, który w imieniu komisji rewizyjnej potwierdził zgodność ksiąg kasowych i postawił wniosek o udzielenie pokwitowania ustępującemu Zarządowi. Po przeczytaniu i objaśnieniu paragrafu 35 statutu Związku przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego ponownie zostali wybrani: Luther Leonard — prezes, Ceraficki Alojzy — sekretarz, Kasprzyk Józef — skarbnik, Matuszewski Bolesław — wiceprezes, Szafraniak Stanisław — komendant, Komosiński Józef — zast. sekretarza i major Klein Leon jako ławnik. Jako zastępcy: Ceglarski Franciszek, Mielewczyk Bronisław i Leon Homa. Do komisji rewizyjnej: Kamiński Ludwik, Dąbrowski Stefan i Gniot Bronisław. Jako zastępcy: Dziekan Leon, Lipiński Dyonizy i Mielcarski Adam.

Następnie wręczono dyplomy weterańskie zweryfikowanym członkom. Po wręczeczeniu dyplomów, prezes okręgowy p. Odrowski zwrócił zebranym uwagę na notatkę umieszczoną w prasie o powstańcu - weteranie z r. 1863 kapitanie Franciszku Mośkiewiczu z Tarnowa, który żyje w skrajnej nędzy i zaapelował do zebranych o złożenie dobrowolnych datków celem przyjścia mu z pomocą. Na apel ten zebrani złożyli kwotę 25 zł. i postanowili przekazać ją do rąk weterana Mośkiewicza.

Zabytki wybrzeża polskiego



Na wybrzeżu polskiem w Żarnowcu, tuż nad granicą polsko-niemiecką, wznosi się piękna prastara świątynia. Jest to potężny gmach kościelny, z przytykającym doń, już tylko częściowo zachowanym klasztorem z XIII wieku SS. Benedyktynek, jedynego klasztoru żeńskiego ongiś w tej części wybrzeża polskiego. Zdjęcie nasze przedstawia fronton kościoła żarnowskiego wraz z zabudowaniami klasztornemi.

Tragiczny strzał w Sipiorach wyjaśniony

Syna właściciela wziął za złodzieja

Na chwilę przed zamknięciem poprzedniego numeru naszego pisma (niedzielnego) otrzymaliśmy wiadomość o tajemniczem zastrzeleniu w Sipiorach powiatu szubińskiego młodego syna miejscowego ziemianina, **19-letn. Meoncha.** Nieszczęśliwy wracając około godziny 23-ej z przechadzki do domu, **ugodzony został kulą rewolwerową w tył głowy, ponosząc śmierć na miejscu.**

Jak wykazały przeprowadzone przez miejscowe władze policyjne dochodzenia, nie zachodzi tu wypadek skrytobójczego morderstwa, czy dzikiego aktu zemsty, lecz tragiczna pomyłka. **Mimowolnym sprawcą śmierci ś. p. Meoncha okazał się rolnik Zieliński, który w mrokach nocy wziął nieszczęśliwego za złodzieja i strzelił do niego.**

Niezychowo

— **Kurs przeciwgazowy.** Hasło „Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej nic grozić nie będzie" społeczeństwo nasze bierze sobie coraz głębiej do serca. Wyrazem tego jest kurs przeciwgazowy, jaki odbywa się do lutego rb. w Nieżychowie. Kurs ten zainicjowany przez Koło LOPP. przeprowadzony jest z ramienia Obwodu Powiatowego LOPP. w Wyrzysku. aZpisało się już 40 osób. Dalsze zapisy przyjmuje Obwód Powiatowy L. O. P. P. w Wyrzysku, Starostwo, pokój 10, oraz p. Lewicki, instruktor Koła LOPP. w Nieżychowie.

Defraudant-inkasent elektrowni bydgoskiej skazany na rok więzienia

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał ub. soboty **sprawę karną 37-letniego Jana Jaworskiego z Bydgoszczy,** który — jak wiadomo — dopuścił się w swoim czasie sprzeniewierzenia sumy zł 2.147,65 na szkodę Elektrowni Miejskiej.

Jak się okazało podczas rozprawy, Jan Jaworski dokonał malwersacji w ten sposób, iż w Oddziale Światła Elektrowni Miejskiej składał rzeczywiste raporty uskutecznionego inkasa, natomiast **do kasy kierował zestawienia niezgodne z istotnym stanem rzeczy,** mianowicie sumy mniejsze. Jaworski odokonywał sprzeniewierzenia systematycznie, wpłacając zainkasowane kwoty o dzień później.

Podsądny na rozprawie **do winy się nie przyznał,** mimo, iż odczytano mu poprzednie jego zeznania złożone przed sędzią śledczym, przed którym Jaworski przyznał się do przywłaszczenia sumy 1.513 zł. Dopiero podczas zeznań świadków **Jaworski „przypomniał" sobie niektóre fakta,** tłómacząc się, iż nie rozróżniał dostatecznie terminu „przywłaszczyć" i „sprzeniewierzyć", a pieniędzy tych do kasy nie odprowadził, gdyż ginęły mu one w jakiś niewyjaśniony dlań sposób.

W wyniku postępowania dowodowego **Sąd skazał Jaworskiego na rok więzienia, zawieszając mu wykonanie kary warunkowo na okres lat 4**

Przy drzwiach zamkniętych...

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w dniu wczorajszym przy drzwiach zamkniętych rozpatrywał sprawę karną **61-letniego robotnika Tomasza Gackowskiego zam. w Glinkach pod Bydgoszczą.** Gackowski — jak wynika to z aktu oskarżenia — **dopuszczał się czynów nierządnych na swej 20-letniej córce,** która w wyniku kazirodczych tych stosunków powiła nawet dziecko.

Podsądny przyznał się do swego czynu, to też sąd wymierzył mu najniższą karę, **skazując go na rok więzienia.** Ze względu na dotychczasową niekaralność sąd zawiesił Gackowskiemu wykonanie kary przez okres 3 lat.

Sprostowanie

W artykule p. Sukiertowej - Biedrawiny p. t. „Z przeszłości Brodnicy" zakradł się błąd drukarski w wierszu 34. Powinno być: „kronika bronicka wspomina o **winnicach**", a nie o mnichach, jak to mylnie wydrukowano.

Dzień w Bydgoszczy

poniedz. **11** lutego

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: Zj. się N.M.P. w Lurd. — Wtorek: 7 zał. Serwit

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 17 b. m. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3-85, Apteka przy ul. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, Szwederowo-Orła 8, tel. 1-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **120.000 mieszkańców** wybiera się na jedyny występ uroczej **Lody Halamy**, która wystąpi dzisiaj o godz. 20-tej w wieczorze tańca i operetek. Większą część biletów wprost rozchwytano co znamionuje, że występ ten odbędzie się w atmosferze wieczoru towarzyskiego z udziałem najaktualniejszej części ludności naszego miasta, pragnących obok miłej rozrywki o wysokim poziomie artystycznym, przyczynić się do dobrej sprawy, jaką stanowi cel Polskiego Białego Krzyża. Dyryguje kap. Kuczera. Udział przejmuje cały zespół działu muzycznego. Ceny operetkowe — zniżki nieważne.

— **Juan Manen** potentat gry skrzypcowej, którego każdy występ jest wprost rewelacją w świecie muzycznym, zawita do naszego miasta z jednym koncertem, który się odbędzie we wtorek dnia 12 bm. Program niezwykle bogaty złożony z najcelniejszych utworów. Akompanjuje Karol Kulecki. Ceny komedjowe. Zniżki i kredytówki ważne.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Nędznicy" (dwie serje).
APOLLO: „Nie jestem aniołem" i „Klejnoty miłości".
BAŁTYK: „Bohater Arizony" i „Żółty detektyw".
KRISTAL: „Niedokończona symfonja".
MARYSIEŃKA: „Młody las".
REWJA: „Gorzka herbata gen. Yen".
STYLOWE: „Czarny kot" i „Gorzka herbata gen. Yen".

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01**, 19,58, **21,26**, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35**, 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17**, **20,03**, 20.10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49**, 14,45, 19,46

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25**.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Z miasta

— **Muzeum Szkolne** (ul. Warszawska 25, I piętro) otwarte jest codziennie od godz. 11 do 12. Obecnie wystawa rysunków, zajęć praktycznych, przedszkola i esperanta.

— **Przeniesienie biura „Caritas".** Z dn. 16 bm. biuro Bydg. Oddz. „Caritas" mieścić się będzie przy ul. Cieszkowskiego 6.

— **Tow. Śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu dla I tenorów dnia 11 bm. o godz. 19,30 dla całego chóru o godz. 20.

— **Komitet Budowy Domu Katolickiego** parafji św. Trójcy urządza w środę, dnia 13 bm. w Resursie Kupieckiej wenecki wieczór karnawałowy.

— **Dowody tożsamości pojazdów mechanicznych.** Zarząd Miejski wzywa właścicieli pojazdów mechanicznych do odebrania dowodów tożsamości dla tych pojazdów mechanicznych, które zostały zgłoszone do zarządzonego spisu w dniach od 1 do 15 stycznia 1935 r.

Dowody tożsamości wydaje referat pojazdów mechanicznych ul. Grodzka 25, pokój nr. 20.

— **Zarząd Miejski** zwraca uwagę, że wobec istnienia od dnia 1 lutego czasu ochronnego na bażanty - koguty, po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie bażantów, jak również podawanie ich w jadłodajniach jest wzbronione.

Winni naruszenia powyższego przepisu ulegną karze grzywny do 500 zł lub aresztu, nadto zwierzyna ulega konfiskacie.

— **Najmłodszym w Bydgoszczy kolektorem** i właścicielem składu cygar **przy ulicy Gdańskiej 25 jest Bydgoszczanin p. Konstanty Rzanny,** znany na naszym terenie sportowiec — współorganizator licznych imprez motocyklowych.

Kolektura p. Rzannego, choć niedawno założona, może się poszczycić wypłaconemi wygranemi na kilkadziesiąt tysięcy złotych **(wyragana na 20 tys. zł największ w Bydgoszczy wygrana w 28 loterji),** to też wszyscy, **którzy chcą** jaknajwcześniej otrzymać **zawiadomienie o wygranej,** życzą sobie, **by im stale rezerwowano losy o tej samej numeracji** powinni dzisiaj jeszcze kupić los w **kolekturze p. Konstantego Rzannego,** ulica Gdańska 25, tel. 332.

— **Znan.** od szeregu lat w Bydgoszczy F-a **J. Skrzywanek,** skład papieru i przyborów biurowych osiedliła się ponownie przy pl. Wolności 1. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie F-y J. Skrzywanek.

Zlikwidowanie zuchwałej szajki włamywaczy z Solca Kujawskiego

9 oskarżonych — 9 skazanych

Przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy toczyła się ub. soboty rozprawa karna **przeciwko 9 włamywaczom z Solca Kujawskiego,** będąca epilogiem głośnej w swoim czasie likwidacji zorganizowanej szajki złodziejskiej. Na ławie oskarżonych zasiedli: **39-letni Konstanty Kmap, główny aranżer wypraw, 32-letni Jan Rucki, 38-letni Józef Szymczak, 28-letni Henryk Rutkowski, 26-letni Jan Jagoda, 34-letni Franciszek Rusiak, 30-letni Józef Bryk, 26-letni Franciszek Fronczek i 31-letni Stanisław Zakrzewski, wszyscy mieszkańcy Solca Kujawskiego.**

Szajka ta, w mniejszych i większych zespołach dokonała w ostatnich miesiącach ubiegłego roku szeregu śmiałych włamań i kradzieży. M. in. Kmap wraz z Ruckim, Rutkowskim, Jagodą i Brykiem dokonał włamania do **składu kolonjalnego Weroniki Ziółkowskiej** w Solcu. Wyprawę tę zaliczają członkowie szajki do „nieudałych", gdyż zakończyła się dla nich wielce niepomyślnie. Wybili oni mianowicie sporych rozmiarów wyłom w murze do składu, przyczem traf chciał, że natrafili łomami i drągami na stojącą przy ścianie szafę. Łoskot powstały w chwili wywrócenia się szafy zwabił na miejsce kradzieży sąsiadów i policję, czemu zawdzięczać należy, że sprawców wkrótce ujęto i unieszkodliwiono.

Poza tem członkowie szajki dokonali dwukrotnie włamania do **majętności „Cegielnia",** przyczem w jednym wypadku skradli 5 świń, które zaraz na miejscu zabili, poczem po podziale zakopali łup w lesie, a w drugim, kilka tygodni później, skradli 14 centnarów zboża. Kilku członków szajki dokonało również włamania do śpiżarni rolnika Franciszka Wasilewskiego i in.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd Grodzki skazał **Kmapa na 9 miesięcy więzienia, Ruckiego na rok i 3 miesiące więzienia, Szymczaka na 7 miesięcy, Rutkowskiego na 2 miesiące, Jagodę na 8 miesięcy, Rusiaka na 7 miesięcy, Bryka na 7 miesięcy, oraz Fronczka i Zakrzewskiego po pół roku więzienia.**

Jako dotychczas niekarani, z warunkowego zawieszenia wykonania kary przez okres 3 lat skorzystali Szymczak, Fronczek i Zakrzewski.

Zasłużeni powstańcy proszą o pomoc

Komisja charytatywna Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzplitej Polskiej 1914/19, prosi Szanownych Obywateli m. Bydgoszczy o **zainteresowanie się smutnym losem naszych bojowników o wolność Narodu i Kraju.**

Obywatele! Szesnaście lat minęło od chwili, gdy zjednoczeni pod jednym sztandarem, walczyliśmy o wolność. Dziś skupiliśmy się znów pod sztandarem Związku Weteranów Powstań Narodowych, by nadal służyć Ojczyźnie. W szeregach naszych znajdują się ludzie istotnie zasłużeni, odznaczeni najwyższemi orderami wojennemi. Niejedni z nich znajdują się w skrajnej nędzy.

W ich imieniu apelujemy do Was Obywatele!

Zwracamy się w **imieniu 80 bezrobotnych ojców rodzin, zasłużonych powstańców, z prośbą, choć o częściowe ulżenie ich ciężkiej doli.** Nie pragniemy pochwał za nasze powstańcze wyczyny, lecz **prosimy o chleb dla żołnierzy, którzy wywalczyli wolność Rzeczypospolitej.**

Nie wątpimy w to, iż nasz apel nie przebrzmi bez echa. Wierzymy, iż nie dopuścicie do tego, aby powstańcy z wysokiemi odznaczeniami chwycili się kija żebraczego.

Prosimy wszelkie zapotrzebowania na wykwalifikowanych pracowników fizycznych i umysłowych zgłaszać w Sekretarjacie Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzplitej Polskiej 1914/19 przy ul. Marsz. Focha nr. 39.

Komisja Charytatywna:
(—) Jan Olejniczak, przewodniczący.
(—) Władysław Zadelski, zastępca.

Nowy Zarząd III placówki powstańców Wilczak-Okole

W lokalu p. Kowalskiego przy ulicy Wrocławskiej odbyło się przed kilku dniami **roczne walne zebranie członków III placówki Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII na Wilczaku i Okolu.** Zebranie zagaił prezes placówki **p. Wichrowski,** witając w serdecznych słowach prezesa Zarz. Grodzkiego p. naczelnika **Deję,** przedstawicieli innych placówek i członków. Przewodnictwo obrad powierzono p. prezesowi naczelnikowi Deji.

Jak wynika z wygłoszonych następnie przez członków ustępującego zarządu sprawozdań, **placówka w roku sprawozdawczym rozwinęła się wspaniale, o czem świadczyć może wzrost liczby członków, wyższy przy końcu roku sprawozdawczego o ca 120 procent.** Staraniem zarządu placówki założono własną bibljotekę, zakupiono kilkanaście kompletów mundurowych. Również praca oświatowa nie leżała w placówce III., nawiasem mówiąc, najmłodszej placówce powstańczej na terenie miasta Bydgoszczy, ugorem, o czem świadczą liczne referaty, jakie wygłaszano na każdem zebraniu plenarnem.

Zarząd na rok bieżący ukonstytuował się następująco: pp. **Wichrowski — prezes, Szczukowski — wiceprezes, Szulc — sekretarz, Kohlmeyer — zast. sekr., Kiprowski — skarbnik, Budnik — komendant, Urbański — zast. kmdta, Biskupski — ref. ośw., Przybylski — ref. organizacyjny. Komisję Rewizyjną tworzą pp.: Fr. Kowalski (jako przewodniczący), Tucholski i Indraszek.** Jako zastępców wybrano pp.: **Wierzbę i Zblewskiego.**

Po omówieniu jeszcze szeregu spraw ogólno-organizacyjnych, **okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, po odśpiewaniu „Roty" — zebranie zakończono.**

XVI Harcerska Drużyna Żeglarska w Bydgoszczy

otrzymała „Patent flagowy"

W pierwszych dniach lutego obradowała w Warszawie w sali Państw. Urzędu WF i PW ogólnopolska konferencja kierowników harcerskich drużyn żeglarskich, na której **bydgoska „szesnastka" żeglarska im. gen. Marjusza Zaruskiego reprezentowana była przez 4-ch uczestników,** na ogólną liczbę 250. Na zjeździe tym naczelnik Zw. Harc. Polskiego hm. Olbromski wręczył p. gen. Zaruskiemu za zasługi położone dla harcerstwa najwyższą odznakę Z. H. P., swastykę wdzięczności, oraz proporzec honorowy. Po dłuższem, życzliwem przemówieniu p. gen. Zaruskiego, przemawiali delegaci L. M. i K. i Zw. Strzeleckiego, poczem pod kierownictwem hm. Bublewskiego, kier. harc. druż. żeglarskiej odbyła się właściwa konferencja żeglarska.

Czwórka reprezentantów „szesnastki" bydgoskiej wręczyła swemu protektorowi p. gen. Zaruskiemu album pamiątkowy. Na konferencji tej został **bydgoskiej Harcerskiej Drużynie Żeglarskiej przyznany „Patent flagowy", jako czwartej drużyny żeglarskiej w Polsce.**

Z okazji otrzymania tego odznaczenia — XVI Druż. Żeglarska w Bydgoszczy obchodziła wczorajszej niedzieli podniosłą uroczystość, połączoną z „Apelem Morza" z okazji 15-lecia odzyskania dostępu do morza.

FORDON

Obchód 15-lecia oswobodzenia miasta

Podobnie, jak inne miasta — Fordon obchodził 15-lecie swego oswobodzenia nader uroczyście. Już od samego rana inne niż zwykle życie zapanowało na ulicach. Długie rzędy domów, prawie bez wyjątku przybranych chorągwiami o barwach narodowych pogłębiały nastrój.

Uroczystości zapoczątkowane zostały **solennem nabożeństwem** w miejscowej świątyni, którą wierni wypełnili niemal, że do ostatniego miejsca. Przed głównym ołtarzem stanęły poczty sztandarowe licznych organizacyj. Nabożeństwo uświetnił chór śpiewacki **św. Cecylji,** który pod batutą p. **Falkowskiego** wykonał szereg pieśni. Przed opuszczeniem kościoła wierni odśpiewali pieśń **„Boże coś Polskę".**

Wieczorem ulicami miasta przeszedł przy dźwiękach orkiestry capstrzyk, w którym wzięli udział: **harcerze, członkowie Związku Strzeleckiego, Straży Ogniowej i Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.**

Na zakończenie obchodu odbyła się **uroczysta Akademja,** która również zgromadziła w sali Strzelnicy Miejskiej licznych uczestników. Słowo wstępne wygłosił **p. burmistrz Wawrzyniak,** poczem po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego **p. Kwapiszewski** wygłosił referat okolicznościowy, przedstawiając w pięknem przemówieniu owoce 15-letniej pracy w wolnej Ojczyźnie, podnosząc również dorobek Fordonu w tym okresie.

Całości obfitego programu dopełniły deklamacje, oraz popisy śpiewackie chóru szkolnego.

Po Akademji — w sali Strzelnicy odbyła się taneczna zabawa ludowa, która w nijczem niezmąconej harmonji przeciągnęła się do późnej nocy.

Po Balu Prasy

Bal Prasy...? Rozumie się, że przeszedł wszelkie oczekiwania, pobił wszystkie rekordy na głowę, na łeb, na szyję, zaćmił reduty, oczarował, zachwycił, podbił, wzniósł się na szczyty... Zenit karnawału roku 1934-35... Pierwszy wyraz powodzenia — ostatnie słowo techniki balowej itd. itd.

Właściwie to skreślenie reminiscencyj z balu prasy powinno się powierzyć, by się tak wyrazić osobie niezainteresowanej, komuś z poza grona dziennikarzy, człowiekowi, któryby dawał rękojmię o ile możności jaknajbardziej objektywnego poglądu na sprawę, a poza tem posiadał giętkie pióro zdolne do odmalowania wszystkich barw, jakiemi jaśniał bal prasy. Rozumie się, że jednemu z uczestników. Trudność wyszukania takiego „pióra" polega tylko na tem, że w porze kiedy „recenzja" ta musi iść na warsztat, by na czas znaleźć się pod prasą — ogół uczestników balu prasy spoczywa jeszcze po tanach i to nietylko konkursowych, w objęciach Morfeusza, uśmiechając się przez sen słodziutko do dopiero co przeżytych wrażeń balowych. I tak więc rola ta spada raz jeszcze na barki panów, którzy kręcili się na balu z błękitnemi wstążeczkami przy klapach....

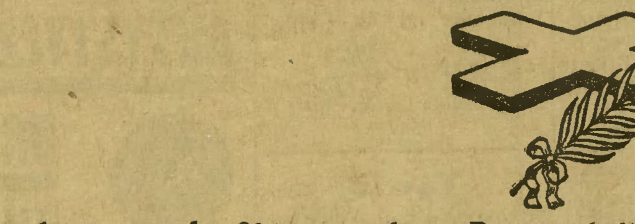
Bal się więc udał. Było tłumnie, wesoło i pięknie. No i godnie: nie zabrakło bowiem kompletu osób składających się na reprezentację naszego grodu. „Orzeł" wrzał jak ul. Na obydwóch salach tańczono do upadłego, wykorzystując każdy łokieć kwadratowy posadzki. Chwilami dyr. Śmigielski na serjo się zastanawiał, jakby salę malinową powiększyć choć o pół morgi. Nie brakło także atrakcyj, konkursów. Kto potrafił umiejętnie, a z wdziękiem manewrować po parkiecie, w dodatku zdarzyło mu się, że zatańczył z własną żoną — miał prawo ubiegać się o cenne, a prawie, że i bezcenne nagrody, jak np. w konkursie walczyka dla małżeństw, oberka, tanga itd. Kto z prób tych wyszedł zwycięsko i jak go za to nagrodzono — napiszemy jutro osobno, gdyż lista darów, ofiarodawców i nagrodzonych przedstawia się imponująco, a objętością swą przekroczyłaby znacznie ramy niniejszego opisu.

Krótko mówiąc — tegoroczny bal prasy odbiegł od świetnej pod tym względem tradycji. Kto nie był — musi żałować, ale... kto nie był?

„Bobaski" na scenie

Jasełka przedszkola w Jachcicach

Mile i wesoło spędzili onegdaj wieczór ci, którzy zapełnili salę p. Orczykowskiego, by przekonać się, do czego zdolne są najmłodsze pociechy uczęszczające do przedszkola. Dzieci w wieku od 3 do 6 lat odegrały mianowicie obrazek sceniczny pt. „Gwiazdka Jezusa", starannie przygotowany przez p. Błażewiczówną. Całość wypadła ciekawie i udatnie, sprawiając zarówno radość młodocianym amatorom, jak i ich rodzicom, licznie zgromadzonym na sali. To też gdy kurtyna spadła poraz ostatni — zerwała się istna burza oklasków. P. Błażewiczównie należy się za owocny trud szczere uznanie.



Dnia 9-go lutego o godz. 23.50, zasnęła w Bogu po krótkich, ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami świętemi

ś. p.

Marja z Nostitz-Jackowskich

Aleksandrowa Esden-Tempska

przeżywszy lat 72.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby w Toruniu, ul. Bydgoska 5, odbędzie się w środę, dnia 13 lutego 1935, o godz. 9½ rano, do kościoła parafjalnego w Gronowie, pow. Toruń, gdzie odbędzie się Msza św. o godz. 11, po której nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

Dnia 12 lutego odprawioną będzie Msza św. za duszę Zmarłej w Toruniu, w Bazylice św. Jana o godz. 9-tej.

W ciężkim smutku pogrążeni **synowie, synowe i wnuki.**

1235 W dniu pogrzebu konie oczekiwać będą na stacji w Turznie o godzinie 10.30 i 10.45.

Z całego kraju

SZMUGIEL KLEJNOTÓW WARTOŚCI MILJONA ZŁOTYCH.

Na stacji w Bytomiu w pociągu pośpiesznym Berlin — Bukareszt polscy funkcjonarjusze celni zatrzymali 27-letniego Maksymiljana Schoenera, obywatela polskiego, zamieszkałego obecnie w Antwerpji, który usiłował przewieźć z zagranicy do Polski dużą ilość klejnotów wartości ok. miljona zł. Klejnoty Schoener wiózł w woreczku, ukrytym pod odzieżą. Odstawiono go do dyspozycji sędziego śledczego w Chorzowie. W czasie przesłuchania tłumaczył się on, że klejnoty te są jego własnością i osiągnął je wciągu długoletniej pracy w Antwerpji.

BEZPŁODNA WYPRAWA ZŁODZIEJSKA DO KOM. KASY OSZCZĘDNOŚCI W BIAŁYMSTOKU.

Dnia 9 bm w nocy dokonano włamania do lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności w Białymstoku. Nieznani sprawcy po sznurowej drabinie dostali sią na balkon 3-go piętra, skąd przeszli do lokalu kasowego, gdzie przy pomocy aparatu acetylenowego rozpruli kasę podręczną. Nie znalazłszy w niej gotówki, przeszli do następnego pokoju, w którym znajdowała się główna kasa. — Wskutek silnej konstrukcji kasy nie mogli jej rozbić i spłoszeni zbiegli.

AWANTURA ŻYDOWSKA W LUBELSKIM „JESZYBOCIE".

Po śmierci kierownika Jeszybotu w Lublinie rabina Szpiro, pomiędzy rabinami zaczęły się zatargi na tle wyboru nowego rektora. Walka o objęcie rektoratu tej uczelni trwa już drugi rok. Z czasem walki te przerzuciły się na uczniów tak, że ostatnio w Jeszybocie doszło do gorszących zajść. Tak wśród rabinów jak i wśród uczniów potworzyły się grupy wzajemnie zwalczające się.

Kilka dni temu z uczelni postanowiono zwolnić pewną ilość kandydatów nienadających się na rabinów. Zwolnieni jednak nie chcieli opuścić gmachu uczelni, okupując go. Wezwano policję, która musiała siłą usunąć opornych. Za usuniętymi ujęła się większa grupa uczniów Jeszybotu. Urządzili oni demonstrację, wtargnęli do uczelni, wybijając szyby i demolując niektóre urządzenia wewnętrzne. Na mieście ukazała się wkrótce odezwa wydana przez odłam młodzieży żydowskiej pt. „Pogrom w Jeszybocie". W związku z zajściami rabin Eigner, obecny honorowy kierownik uczelni, udał się do Krakowa na naradę rabinów w sprawie zajęcia stanowiska wobec lubelskich zajść.

KSIĄDZ PRAWOSŁAWNY PRZED SĄDEM.

Rozpoczął się w sądzie okręgowym w Łucku pod przewodnictwem wiceprezesa Nowaka proces przeciw księdzu prawosławnemu Tabaczkowskiemu, oskarżonemu o działalność antypaństwową i agitację na rzecz OUN. Oskarżony odprawiał publicznie modły za uwięzionych terrorystów OUN oraz nawoływał do bojkotu wyrobów monopoli państwowych. Oskarżony odpowiada z więzienia. Do rozprawy powołano kilkudziesięciu świadków. Oskarża podprokurator Kaczorowski. Wyrok spodziewany jest w początkach bież. tygodnia.

JUBILEUSZ SŁYNNEGO KOMPOZYTORA POLSKIEGO.

W szczelnie zapełnionej sali Starego Teatru w Krakowie w obecności przedstawicieli władz i duchowieństwa, odbył się koncert kompozytorski dla uczczenia 30-lecia twórczości muzycznej i 50-lecia urodzin dyrektora Bolesława Wallek-Walewskiego. Na program złożyły się w przeważnej części produkcje najcelniejszych utworów autora.

Jubilatowi złożyli życzenia przedstawiciele towarzystw muzycznych z Warszawy, Poznania, Lwowa, Katowic, Wilna, Lublina, Zakopanego, przedstawiciele towarzystw związanych z muzyką i pieśnią w Krakowie, delegat artystów Teatru Miejskiego w Krakowie i wielu innych. Jubilat otrzymał wielką ilość depesz z kraju i zagranicy, liczne cenne upominki oraz olbrzymie bukiety kwiatów.

Książę oskarżony o kradzież 9 kur

Niezwykłe dzieje losu młodego arystokraty

W sferach arystokratycznych niemałą sensację wywołała sprawa młodego księcia Władysława Woronieckiego, oskarżonego przed sądem przez własnego ojca o kradzież ...9 kur.

Historja tej kradzieży jest nader ciekawa. Przed pięciu laty ks. Władysław Woroniecki pracował w Magistracie warszawskim jako urzędnik. Utracił jednak posadę i znalazłszy się bez środków do życia, przyjechał do domu rodzinnego, do Wężowca. Przyjęto go bardzo chłodno. Niewielki folwark zaledwie dawał na utrzymanie rodziców księcia. Po pewnym czasie rodzice postanowili wręcz pozbyć się syna, zmuszając go do wyjazdu. Książę Władysław nie dał za wygraną, starając się zarobić parę groszy choćby najbardziej uciążliwą pracą. Wynajmował się do kopania kartofli, pracował przy naprawie szosy i t. d. Kiedy i to się skończyło, a głód na dobre dał mu się we znaki, książę sięgnął po własność rodziców. Kiedyś ukradł bochenek chleba, innym razem wiązkę drzewa na opał, ostatnio zaś zabrał z kurnika 9 kur.

Wobec tego, że rodzice złożyli na syna skargę, Sąd Grodzki skazał księcia na 2 miesiące aresztu. W tych dniach odbyła się rozprawa w wydziale odwoławczym warszawskiego Sądu Okręgowego.

Książę Woroniecki nie zaprzeczał oskarżeniu. Powiedział, że kradł pod wpływem dotkliwego głodu. Obecnie uzyskał posadę w biurze technicznem. W ostatniem słowie prosił o uwolnienie od kary.

Sędzia uchylił skazujący wyrok Sądu Grodzkiego i zwolnił oskarżonego księcia od winy i kary, opierając się na specjalnym przepisie ustawy. Według tego przepisu oskarżony może być uwolniony, jeżeli przedmiot skradziony nie przedstawia wielkiej wartości, sprawca zaś działał pod wpływem głodu lub innego dotkliwego niedostatku.

s. † p.

z Swinarskich

Witolda Urbańska

wdowa po śp. Florjanie

zasnęła w Bogu dnia 9. b. m., przeżywszy lat 70.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jakóba w dniu 12. b. m. o godz. 10-tej, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ul. św. Jerzego do grobu rodzinnego.

O smutnym obrzędzie zawiadamiają stroskani

córki, synowa, zięciowie, wnuczka.

Ważne udogodnienie w korespondencji miejscowej

Listy wrzucone do skrzynek przed godz. 16-tą doręczane będą tego samego dnia adresatom

Ministerstwo Poczt i Telegrafów przystąpiło ostatnio do usprawnienia w większych miastach Polski doręczania korespondencji miejscowej. Prace ministerstwa zmierzają do takiego zorganizowania obsługi skrzynek pocztowych i czynności związanych z doręczaniem korespondencji, aby wszystkie listy **wrzucone do godz. 16-tej do skrzynek pocztowych w poszczególnych punktach miasta, były doręczone tego samego dnia.**

Realizacja tych zamierzeń uzależniona jest od odpowiedniego zwiększenia pocztowych środków komunikacyjnych, jak również od rozmieszczenia we wszystkich ruchliwszych punktach miast, wchodzących w rachubę przy prowadzonej akcji, specjalnych skrzynek pocztowych, przeznaczonych wyłącznie do listów i kartek miejscowych.

Wszystkie te prace zostaną ukończone w ostatnich dniach marca rb., tak że od 1 kwietnia 1935 ulepszenia te będą ostatecznie wprowadzone w życie.

Programy radjowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA

WTOREK, 12 LUTEGO.

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,48, 7.07, 7.25 Muzyka z płyt. 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7,45 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołu Fronta i Ferszki. 12.45 Pogadanka astron. dla dzieci młodszych, wygł. Stary Doktór. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów W. Pachmann (fot.) i P. Casals (wiolonczela) (płyty). 15.30 Wiadomości o eksporcie polsk. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Koncert popularny Wyk.: Mała ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i J. Czaplicki (śpiew). Przy fort. L. Urstein. 16,45 „Skrzynka PKO.". 17.00 Koncert ze Lwowa. 17,25 „Szalbierstwo", pogadanka społeczno - prawna, wygł. p. J. Zieleńczykówna. 17,35 Krótki recital skrzypcowy w wyk. J. Hilla. Przy fort. prof. L. Urstein. 17,50 „Skrzynka poczt. techn.", omówi red. W. Frenkiel. 18.00 „Wiadomości rolnicze", wygł. p. J. Płatek. 18,10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18,15 Koncert sekstetu N. Mańskiej. 18.45 „Stosunki literackie polsko - słowackie", szkic liter wygł. prof. dr. J. Gołąbek. 19.00 „To samo a jednak co innego". 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Trochę humoru", przed mikrofonem p. T. Olsza. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Feljeton muzyczny z Krakowa. 20.15 Wieczór literackie ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert śląski, 1-sze wykonanie pieśni, nagrodzonych na Konkursie P. R. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, A. Szlemińska (śpiew), M. Janowski (śpiew) oraz Tow. śpiewacze „Lutnia" pod dyr. K. Judzińskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 22.45 Rozmowy ze słuchaczami P. R. w języku esperanckim, wygł. T. Hodakowski (tr. z Krakowa). 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka lekka z Poznania.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

Wtorek, dnia 12 lutego.

15,40—15,45 Sygnał oraz zapowiedź programu. 15,45—17,50 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 17,50—18.00 Skrzynka pocztowo-techniczna i korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. W. Janicki. 18,00—18,10 Wiadomości rolnicze z Pomorza. 18,10—18,15 Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,15—19,00 Transmisja z Warszawy. 19,00—19,20 Muzyka lekka i taneczna (płyty „Odeon"): 1) Dan-Włast: Myśl o mnie (chór Dana), 2) Dan-Kończyc: Rozstanie (chór Dana), 3) a) W. Gross: Na Capri, b) J. Blanco: Sen o wiośnie (Rob. Renard z ork.), 4) a) Scher-Krasnowski: Ostatni raz, b) Mierzejewski-Schlechter: Ja mam czas, ja poczekam (ork. „Odeon" refr. St. Witas. Rezerwa: Strohbinger-Jastrzębiec: Nie mówmy o tem, szkoda słów (ork. „Odeon" i St. Witas). 19,20—19,45 Transmisja z Warszawy. 19,45—19,50 Program na dzień następny. 19,50—19,56 Transmisja z Warszawy. 19,56—20,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00—22,00 Transmisje z Warszawy, ze Lwowa i Katowic. 22.00—22.15 Koncert reklamowy. 22,15—23,30 Transmisja z Warszawy, Krakowa i Poznania.

ZAGRANICA.

17.30 **Budapest.** Muzyka salonowa. 17.35 **Wiedeń.** Recital śpiew. 17,50 **Monachjum.** Cykl pieśni Schuberta. 18.00 **Moskwa (Stalin).** Koncert symfoniczny. 18.00 **Koszyce.** Romanse rosyjskie. 18.10 **Lipsk.** Muzyka austrjacka. 18.15 **Londyn Nat.** Muzyka taneczna. 18.20 **Wrocław.** Trio Beethovena Nr. 2. 18.30 **Berlin.** „W małej kawiarence". 19.00 **Monachjum.** Muzyka lekka. 19,20 **Koenigswust.** Recital fort. A. Hoehna. 19,30 **Strasburg.** Koncert popularny. 19,30 **Kaunas.** „Wesele Figara" — opera Mozarta. 19,45 **M. Ostrawa.** Muzyka lekka. 20.00 **Moskwa (W. C. S. P. S.).** Wieczór rozrywkowy. 20,10 **Wrocław.** Wesoły wieczór. 20.10 **Berlin.** Melodje wiedeńskie. 20.10 **Lipsk.** Radjofilm. 20.20 **Koszyce.** Koncert symfoniczny. 20.45 **Medjolan.** „Niewolnica arabska" — operetka Silvera. 20.55 **Berlin.** Symfonja Brücknera. 21.00 **Bruksela franc.** Koncert Chopinowski. 21.40 **Wiedeń.** Muzyka kościelna. 22.00 **Kopenhaga.** Muzyka duńska. 22.20 **Frankfurt.** Pieśni Wolfa. 22.30 **Brno.** Oratorjum jazzowe. 22.50 **Wiedeń.** Muzyka kameralna. 23.00 **Monachjum.** Muzyka kameralna. 23.10 **Luksemburg.** Muzyka kameralna. 24.00 **Frankfurt.** Koncert nocny. 24.00 **Regional.** Muzyka tan.

Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Upiory" — w poniedziałek, 11 bm. w Chełmnie, we wtorek, 12 bm. w Włocławku.

„Moralność Pani Dulskiej" — w środę, 13 bm. w Toruniu.

L. cz. 1 K 31/31. 1245

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Redzie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Reda karta 261 na imię Cecylji Plenikowskiej w Redzie zostanie w drodze egzekucji dnia 13 kwietnia 1935 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 8. Nieruchomość o obszarze 0.11.53 ha, składająca się z roli, parcela 996/246. — Czysty dochód podatku gruntowego 0,14 talarów.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23 listopada 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wejherowo, dnia 28 stycznia 1935 r.

Sąd Grodzki.

3 N 4/32. 1224

POSTANOWIENIE. W sprawie odroczenia wypłat właściciela majętności Komierowo i Nieżychowo, Tomasza Komierowskiego z Komierowa pow. Sępolno, dłużnika, wyznacza się termin do rozpoznania wniosku dłużnika z 28 stycznia 1935 o przedłużenie udzielonego terminu odroczenia wypłat na dalszy jeden okres gospodarczy na podstawie art. 18 rozp. Prez. Rzplt. z 29 sierpnia 1932 D. U. R. P. nr. 72 poz. 652 na dzień 12 marca 1935 godz. 11 przed podpisanym Sądem, pokój 6. Wierzyciele mogą osobiście przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego.

Sępolno, dnia 8 lutego 1935 r.

Sąd Grodzki.

7. N. 3/31. 1244

W sprawie upadłości firmy Georges Bernard & Co w Gdyni wyznacza się termin zebrania wierzycieli na dzień 19 lutego 1935 r. Przedmiotem obrad będzie wniosek zarządcy o uchylenie postępowania z powodu wyczerpania masy.

Gdynia, dnia 26 stycznia 1935 r. Zl. 75

Sąd Grodzki.

III. 1. U. 2/35. 1220

POSTANOWIENIE. Sąd Okręgowy w Grudziądzu pod przewodnictwem S. O. dr. Kiczuna, przy udziale sędziów S. O. Zdanowicza i S. O. Wisłockiego oraz protokólant apl. sąd. Cichonia po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnem w dniu 8 lutego 1935 r. wniosku wdowy Elizy Müller, zamieszkałej w Boguszewie Pomorskiem pow. Grudziądz, jako jedynej właścicielki firmy „C. F. Müller i Syn" w Boguszewie Pomorskiem, zastąpionej przez pełnomocników procesowych adwokatów dra Juljusza Spitzera i dra Ottona Pehra w Grudziądzu o ogłoszenie upadłości na mocy art. 1 i 14 rozp. o prawie upadłościowem z 24 października 1934 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość nad majątkiem wdowy Elizy Müller, zam. w Boguszewie Pomorskiem pow. Grudziądz, jako jedynej właścicielki firmy „C. F. Müller i Syn" w Boguszewie Pomorskiem pow. Grudziądz; 2) wezwać wierzycieli upadłej firmy, aby najdalej do dnia 8 kwietnia 1935 r. do godz. 12-tej (w południe) zgłosili swe wierzytelności sędziemu-komisarzowi (pod l. 3 niżej wymienionemu); 3) wyznaczyć: a) sędziego-komisarza w osobie sędziego okręgowego Edmunda Kaszewskiego w Grudziądzu i b) syndyka upadłości w osobie Antoniego Cichonia, emeryt. kapitana, zam. w Grudziądzu, ul. Legjonów 34.

Grudziądz, dnia 8 lutego 1935 r.

Zl. 101-Gr. **Sąd Grodzki.**

III. 1. U. 3/35. 1221

POSTANOWIENIE. Sąd Okręgowy w Grudziądzu pod przewodnictwem: S. O. dra Kiczuna, przy udziale sędziów S. O. Zdanowicza i S. O. Wisłockiego oraz protokólanta apl. sąd. Cichonia po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnem w dniu 8 lutego 1935 r. wniosku wdowy Elizy Müller zamieszkałej w Boguszewie Pomorskiem, pow. Grudziądz, jako jedynej właścicielki firmy „Cegielnia Parowa, Kitnowo" w Kitnowie, pow. Grudziądz, zastąpionej przez pełnomocników adwokatów dra Juljusza Spitzera i dra Ottona Pehra w Grudziądzu o ogłoszenie upadłości, na mocy art. 1 i 14 rozp. o prawie upadłościowem z 24 października 1934 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość nad majątkiem wdowy Elizy Müller zamieszkałej w Boguszewie Pomorskiem pow. Grudziądz, jako jedynej właścicielki firmy „Cegielnia Parowa, Kitnowo" w Kitnowie pow. Grudziądz; 2) wezwać wierzycieli upadłej firmy, aby najdalej do dnia 8 kwietnia 1935 r. do godziny 12-tej (w południe) zgłosili swe wierzytelności sędziemu-komisarzowi (pod l. 3 niżej wymienionemu); 3) wyznaczyć: a) sędziego-komisarza w osobie sędziego okręgowego Edmunda Kaszewskiego w Grudziądzu i b) syndyka upadłości w osobie Antoniego Cichonia emerytowanego kapitana w Grudziądzu, ul. Legjonów 34. Zl. 102-Gr.

Grudziądz, dnia 8 lutego 1935 r.

Sąd Grodzki.

Numer akt: 1889/34. 1248

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru IV. Antoni Bączyński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lutego 1935 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy ul. Świętojańska nr. 13 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Roberta Skrzypca, składających się z bufetu, kredensu, stołu okrągłego rozciąganego, zegara stojącego, obrazu — owoce, pianina marki Eckert oszacowanych na łączną sumę zł. 1075,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 8 lutego 1935 r. Zl. 35-8-K.

(—) Antoni Bączyński, Komornik Sądu Grodzkiego.

Sygnatura: Km. VII 2566/34. 1249

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lutego 1935 r. o godz. 11-ej w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich w firmie „Rawa" odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 550 sztuk munsztuków polerowanych oraz 50 par strzemion, oszacowanych na łączną sumę zł. 4600,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zl. 34-8-K.

Bydgoszcz, dnia 9 lutego 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. VII.

Km. 2085/34. 1225

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 lutego o godz. 12 w południe sprzedawać będę za gotówkę u ekspedytora Sadeckiego: pianino czarne, maszynę do pisania, patefon, bufet, kredens, stół rozciągany, 10 krzeseł skórą obite, zegar stojący, kanapę.

(—) Linde Bernard, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

URZĄD MORSKI
L. dz. AM. sl/II. fl-314

Sprzedaż publiczna statku ż. m. „Wanda"

Ogłoszenie

Niniejszem podaje się do wiadomości powszechnej, że będzie **sprzedany** dnia 14 lutego 1935 r. z przetargu nieograniczonego najwięcej oferującemu,

statek żaglowy ex. ż. m. „Wanda"

O szczegóły przetargu zwracać się można do Urzędu Morskiego, Wydział IV-ty.

Zlec. 70. Za Dyrektora Urzędu

1131 **(—) Inż. A. Garnuszewski**

7. N. 4/31. 1243

UCHWAŁA. Postępowanie upadłościowe do majątku kupca Jana Piełowskiego uchyla się z braku masy. Zl. 78.

Gdynia, dnia 26 stycznia 1935 r.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Spis zapowiedzi nr. 5/35. 1238

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Jan Toporski, kołodziej, zamieszkały w Barniewicach, powiat Kartuzy, syn kołodzieja Augustyna Toporskiego i tegoż małżonki Matyldy urodzonej Rosin, zamieszkałych w Przyjaźni powiat Kartuzy;

2) Leokadja Natschke, zamieszkała w Gdańsku, Breitgasse nr. 33, córka robotnika Piotra Natschke i tegoż małżonki Augustyny urodzonej Treder, zamieszkałych w Garczu powiat Kartuzy, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w „Gazecie Gdańskiej" i w Barniewicach powiat Kartuzy.

Rębiechowo, dnia 5 lutego 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego: (—) Piszczek.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gauczn, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.